Redakcja: tel. 133.26, 102.26, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miesięczna z odbiorem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy wpłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 gr.

# Echo

Rok XV Nr. [illegible]

Łódź piątek 26 maja 1939 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

## Wytrzymałość nerwów niemieckich na wyczerpaniu.

# Angielskie wojska na linii Maginota

## będą się zaznajamiały ze swoją przyszłą służbą

ŁONDYN, 26.5 — Z Berlina napływają wiadomości, że w kierowniczych kołach niemieckich dają się ostatnio zauważyć charakterystyczne symptomy wyczerpania nerwowego. Jak podkreślają nawet w kołach niemieckich, w zarządzeniach propagandowych panuje pewna chaotyczność, będąca wynikiem odruchowego reagowania na poszczególne objawy życia polskiego, co najwyraźniej znamionuje nerwowość miarodajnych czynników niemieckich. Jak podkreślają w miarodajnych kołach partyjnych, kierownictwo Rzeszy jest zdecydowane doprowadzić w najbliższym czasie sytuację do pełnego wyjaśnienia, uznając, że nawet najgorsza rzeczywistość jest lepsza od denerwującego oczekiwania na dalszy rozwój wypadków. Według opinii obserwatorów zagranicznych, kierownicze koła Rzeszy niemieckiej są gotowe rozpocząć nową akcję

### DELEGACJA BOJÓWKARZY DO HITLERA?

GDAŃSK, 26.5. — Z braku już elementów do szerzenia plotek, mających na celu potrzymanie ducha ludności Wolnego Miasta Gdańska przez propagandę hitlerowską uciekają się ostatnio koła polityczne partii i kierownicze bojówek do wysuwania tego rodzaju projektów, które ze względu na swoją formę z konieczności stają się przedmiotem rozmów. Po nieudanej prowokacji w Kałdowie oraz nieudanej manifestacji pogrzebowej w Malborku, jako zastrzyk — kolportuje się pogłoskę, że znany bojówkarz Andreas, z okręgu Kałdowo organizuje delegację, mającą udać się do kanclerza Hitlera z prośbą o włączenie Gdańska

Nikt z rozsądniejszych gdańszczan nie przywiązuje wagi do tego pomysłu, odnosząc się w ogóle bardzo krytycznie do wszystkich zmian, proponowanych przez bojówki hitlerowskie.

BERLIN, 26 5. — Przywódca hitlerowców gdańskich, Albert Foerster, został wczoraj wieczorem przyjęty przez kanclerza Hitlera, który przy tej sposobności polecił mu, aby w jego imieniu wyraził ludności gdańskiej pozdrowienie i słowa otuchy.

Co było przedmiotem rozmowy między Hitlerem a Foersterem, dzienniki nie podają.

LONDYN, 26. 5. — Zainteresowanie wywołała tu wiadomość o konferencji kanclerza Hitlera i marszałka Goeringa z dowódcami armii, lotnictwa i floty.

Konferencja ta miała podobno na celu poinformowanie wojska o praktycznych konsekwencjach aliansu z Włochami.

Potwierdzają się wiadomości, iż wojska niemieckie stacjonowane będą, a podobno nawet już są, na terytorium włoskim. Według miarodajnych doniesień wielu rezerwistów w okręgu monachijskim otrzymało nowe karty mobilizacyjne, z których wynika, iż na wypadek wojny muszą się zgłosić w jednym z miast włoskich. Wiadomo, iż pułki niemieckie stacjonowane będą w Mediolanie, Turynie i Trieście.

### OFICEROWIE ANGIELSCY NA LINII MAGINOTA.

BERLIN, 26.5. — Według relacji poufnych, posiadanych rzekomo przez sztab niemiecki, w Charleville bawią oficerowie angielskiego sztabu generalnego, generał-porucznik John Dill i generał-major Aleksander i Wilson. Koła niemieckie wiążą ich pobyt z planami sztabu angielskiego rozlokowania oddziałów angielskich na linii Maginota już obecnie, aby w chwili wybuchu wojny rozporządzać dostateczną siłą na froncie zachodnim.

# Większe wygrane

## dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

## Milion padł w Warszawie

WARSZAWA, 26.5. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

**1.000.000 zł — 160219 (padł w Warszawie).**

75.000 zł — 160737
15.000 zł — 14744
5.000 zł — 2001 9319 57962 91114 107763 156681
2.500 zł — 47197 119195
2.000 zł — 10542 12361 49658 52786 92163 101994 121275 125509 126630 139324 153868
1000 zł — 4764 5468 7417 42678 43098 49920 68071 71574 74913 102583 106500 110392 113250 126280 146621 151478 154111 156646 163926.

# STALOWY GRÓB 26-ciu MARYNARZY.

## Bohaterskie zachowanie się załogi

NOWY JORK, 26. 5. — Stracono wszelką nadzieję na uratowanie 26 marynarzy, znajdujących się jeszcze w łodzi podwodnej „Squalus". Nurkowie z całą stanowczością stwierdzili, iż ofiary katastrofy znajdują się w części łodzi, całkowicie zalanej. Akcja ratunkowa ma obecnie na celu przeciągnięcie zatopionej łodzi na płytsze miejsce, a następnie wydobycie jej na powierzchnię.

### NAGŁA ŚMIERĆ.

PORTSMOUTH, 26. 5. — Porucznik Naquin, dowódca „Squalusa", wyraził się niezwykle pochlebnie o zachowaniu się załogi podczas katastrofy. 26 marynarzy, którzy zginęli w katastrofie, prawdopodobnie znajdowali się w części łodzi, która została zalana z powodu niedomknięcia wentyla. Śmierć nastąpiła momentalnie, ponieważ do łodzi dostała się woda w bardzo niskiej temperaturze, przy czym ciśnienie na tak znacznej głębokości wynosiło wiele ton.

# Min. Hore Belisha w Moskwie

## Woroszyłow w Londynie?

LONDYN, 26. 5. — „New Chronicle" donosi, iż możliwe jest, że min. Hore Belisha wkrótce odwiedzi Moskwę. Wizyta ta, jak przypuszcza „News Chronicle", nastąpiłaby po zawarciu porozumienia trzech mocarstw — W. Brytanii, Francji i Rosji. Wysuwana jest również możliwość, że wystosowane będzie zaproszenie do Woroszyłowa, aby odwiedził Londyn. Ze strony urzędowej potwierdzenia tej wiadomości brak.

# Paderewski zachorował na serce

## Odłożony koncert.

NOWY JORK, 26. 5. — Agencja Havasa donosi, że Paderewski zachorował na serce. Atak był stosunkowo lekki, ale lekarze stanowczo sprzeciwili się występowi Paderewskiego w zapowiedzianym koncercie, który wobec tego został odwołany. Lekarze, czuwający nad zdrowiem chorego oświadczają, iż stan jego zdrowia nie budzi jednakże obaw.

### WZRUSZAJĄCE SCENY.

LONDYN, 26. 5. — Z Nowego Jorku donoszą, że Ignacy Paderewski miał wczoraj wieczorem przed rozpoczęciem wyznaczonego na wczoraj wieczór koncertu, lekki atak serca, wskutek czego koncert został odwołany w ostatniej chwili.

Około 16 tys. osób które przybyły na wyprzedany do ostatniego miejsca koncert rozeszły się rozczarowane. Wśród tych widzów były wzruszające sceny, albowiem wielu z nich płakało i klękając odbywało modły za życie Paderewskiego, gdy wiadomść o ataku serca została ogłoszona.

Pozostała jeszcze część dalszego turnee koncertowego w Ameryce została wobec tego odwołana.

Paderewski liczy 79 lat.

# 10 miliardów franków

## subskrybowali Francuzi.

PARYŻ, 26. 5. — Minister skarbu Paul Reynaud wygłosił wczoraj o godz. 20-ej przemówienie radiowe, w którym podkreślił sukces emisji krótkoterminowych bonów skarbowych. Nie mogąc podać jeszcze ostatecznych wyników subskrypcji, minister stwierdził, że w każdym bądź razie suma ta znacznie przekracza 10 miliardów franków.

Jednocześnie minister skarbu ogłosił, że skarb przeprowadził operację konsolidacyjną znacznej transzy długu zewnętrznego, której termin płatności był bliski. Konsolidacji uległo 6 miliardów pożyczki zagranicznej i 4 miliardy w bonach skarbowych. Ogółem 10 miliardów długów krótkoterminowych zamienione zostało na pożyczki długoterminowe, poprawiając znakomicie sytuację skarbu Francji.

## Pomnik Henryka Sienkiewicza w Gdyni



Pomnik ku czci znakomitego pisarza Henryka Sienkiewicza, odsłonięty ostatnio uroczyście nad polskim Bałtykiem w Gdyni.

## Niebezpieczna żegluga na wodach chińskich

# Parowiec pasażerski pod opieką kontrtorpedowca.

HONG KONG, 26, 5. — Jak informują z kół, posiadających zazwyczaj ścisłe wiadomości, naczelne dowództwo tutejszego garnizonu brytyjskiego zarządziło specjalną eskortę dla parowca pasażerskiego linii okrętowej „Canadian Pacific", który dziś, tj. w piątek wypłynąć ma z tutejszego portu.

Parowcowi pasażerskiemu towarzyszyć będzie podczas jego podróży na wodach chińskich jeden kontrtorpedowiec brytyjski, który zapewnić ma statkowi pełne bezpieczeństwo przed ewentualnymi atakami ze strony japońskich okrętów wojennych.

Zawieszona przez Japończyków nad koncesją międzynarodową w Kulang-Tsu blokada, która obejmuje również 300 km kontyngentu, została wczoraj po południu rozpoczęta. (ATE)

# Dolar 5.30

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.30, funty szterlingi po 24.82, franki szwajcarskie 119.30, franki francuskie 14.04, liry włoskie 18.50 (odcinki tylko do 100 lirów).

# „Latająca poczta".

## Worki z listami na drągach.

WASZYNGTON, 26. 5. — Pocztmistrz generalny zaprowadził na próbę w stanach Pensylwanii i West Virginii „latającą pocztę". Posługuje się ona kilku samolotami, które dostarczają pocztę i zabierają ją z urzędów pocztowych bez lądowania. — Poczta ta spuszczana jest na linie, zabieranie jej zaś polega na bardzo prostym systemie zahaczania worka zawieszonego na sznurze między dwoma drągami. Dotychczas obsługiwanych jest w ten sposób siedem miast. Liczba ich ma wzrosnąć do 28 w połowie lipca.

# Wisła w kieleckim wystąpiła z brzegów.

KIELCE, 26.5. — W ciągu nocy wody w Wiśle w wojew. kieleckim podniosły się znacznie, tak, że w powiatach: miechowskim, pińczowskim, stopnickim i sandomierskim woda zalewa tereny przybrzeżne, przechodząc miejscami przez wały. Stan wody wynosi obecnie w powiecie miechowskim ok. 4.25 m ponad stan normalny.

W godzinach wieczornych spodziewany jest dalszy przybór wody do 5 m.

Między wsiami Sokołowice i Piotrowice woda w sześciu miejscach sączy się przez wały.

W powiecie stopnickim w miejscowości Nowy Korczyn zanotowano 4.35 m ponad poziom normalny i woda przybiera o 8 cm na godzinę. W powiecie sandomierskim poziom Wisły podniósł się o 3.20 w stosunku do stanu normalnego.

Dalszego przyboru wód spodziewać się należy w godzinach wieczornych.

## Porozumienie między Anglią, Francją a Sowietami.



Według doniesień z Londynu i Paryża od dłuższego czasu trwające negocjacje rządów W. Brytanii, Francji i Sowietów, zostały w głównych zarysach zakończone, przy czym doszło do uzgodnienia zasadniczych punktów trójporozumienia. Kancelarie dyplomatyczne przygotowują obecnie ostateczną reakcję układu, który ma być podpisany przed dniem 6 czerwca. Na zdjęciu — ministrowie Bonnet, lord Halifax i ambasador sowiecki Majski w czasie ostatniego spotkania w Genewie.

## Inauguracja Tygodnia Przysposobienia Wojskowego Kobiet.



P. Prezydent R.P. przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie z okazji inauguracji Tygodnia P.W.K. delegację organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju w osobach pp. Zaborowskiej, Wittekówny i Kalińskiej. Równocześnie P. Prezydent złożył na ręce delegacji na cele organizacji kwotę 2.000 zł. Na zdjęciu: P. Prezydent R.P. składa dar na rzecz Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju z okazji inauguracji tygodnia propagandowego.

Jak wiadomo udział kobiet w obronie państwa w czasie wojny obejmuje trzy dziedziny, zależnie od posiadanych przez kobiety kwalifikacji oraz pracy zawodowej i warunków rodzinnych. Praca kobiet wyraża się w wojskowej służbie pomocniczej, w służbie zastępczej wewnątrz kraju oraz w akcji samoobrony społecznej. Jednym z naczelnych haseł Stowarzyszenia w organizowanym tygodniu jest: „W szeregach Przysposobienia Wojskowego Kobiet brak jeszcze 10 milionów Kobiet"

# Nowy wylew rzeki Prosny
## wstrzymał powtórne sadzenie ziemniaków.

KALISZ, 26. 5. — Wczoraj woda w Prośnie znowu się podniosła, a pola, z których woda spłynęła, zalane zostały jeszcze na większej przestrzeni.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, szkody, wyrządzone zalewem, są ogromne i tylko na terenie Kalisza i gminy Podgrodzie - Kaliskie wynoszą około 200 tysięcy złotych.

We wsi Rajsków na 202 morgi zostało zalanych 185, a w innych wsiach, jak: wieś i kol. Piwonice, Zydów 80 procent zasiewów znajduje się pod wodą.

Po ustąpieniu wody rolnicy rozpoczęli powtórnie sadzić ziemniaki. Pracę tę przerwał nowy wylew.

Podobne zniszczenie pamiętają rolnicy z Rajskowa 15 lat temu, kiedy to woda uczyniła jeszcze większe szkody.

Z uwagi na to, że wylewu można uniknąć przez natychmiastowe otworzenie zapór, Zarząd Miejski powinien mieć stałą kontrolę, aby w porę wodę przepuścić.

Niezależnie od tego, wszystkie zapory powinny być na ruchomych łańcuchach, a nie klinowane i dopiero przy niebezpieczeństwie wybijane z wielkim trudem.

Jak ustalił Urząd Wojewódzki, koszt zapór ruchomych wyniósłby około 10 tysięcy złotych, co w porównaniu ze stratami, poniesionymi przez rolników, jest sumą znikomą.

Takich spraw nie należy lekceważyć.

# Ostatnia modlitwa dziewczyny
## na torze kolejowym

PIOTRKÓW, 26.5. — Niecodzienny wypadek wydarzył się na torze kolejowym pomiędzy stacjami Kamińsk — Gorzkowice, w pow. piotrkowskim.

Gdy pociąg towarowy, zdążający z Piotrkowa do Częstochowy, minął stację Gorzkowice, maszynista zauważył na torze młodą kobietę, klęczącą pomiędzy szynami ze złożonymi jakby do modlitwy rękami.

Z powodu zbyt małej odległości, maszynista nie zdołał zahamować pociągu i lokomotywa obaliła klęczącą, nad którą przejechało 20 wagonów.

Po zatrzymaniu pociągu stwierdzono, że dziewczyna doznała dość ciężkich obrażeń ciała. Nazwiska jej nie ustalono.

# MŚCIWA CÓRA KORYNTU
## OSIADŁA W CELI WIĘZIENNEJ.

ŁÓDŹ, 26.5 — Wczoraj w mieszkaniu Józefa Burzyńskiego na Bałutach przy ulicy Zielnej 35, które często zresztą było miejscem libacyj „kontrolnych" i ich przyjaciół, rozegrała się krwawa tragedia.

Raczyły się alkoholem zamieszkała u Burzyńskiego 24-letnia Stanisława Klepczarek i przyjaciółka jej Morażewska. Nadszedł też przyjaciel Klepczarkówny, a zarazem jej opiekun, 25-letni Józef Wyrwiński.

Na jego widok odżyły w sercu Klepczarkówny jakieś dawne urazy, doszło bowiem do ostrej sprzeczki, w trakcie której chwyciła ona nóż, którym krajano kiełbasę i silnym ciosem pchnęła nim w serce Wyrwińskiego.

Po kilku chwilach Wyrwiński skonał. Usiłującą zbiec zabójczynię obezwładniono i oddano w ręce policji, która osadziła ją w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

# W obronie obrażonych kobiet
## maturzysta zastrzelił awanturników

Z Wilna donoszą:

W nocy na ul. Filareckiej dwaj znani w okolicy awanturnicy i pijacy dokonali napaści na przechodzącego w towarzystwie dwu pań maturzystę Romualda Trygubowicza, lat 20, syna kolejarza. Trygubowicz, działając w obronie koniecznej, zmuszony był strzelać do napastników. Jeden z nich zmarł wkrótce, drugi zaś mimo bardzo ciężkiego postrzału, jeszcze żył.

Około g. 3 w nocy Trygubowicz, wracając z zabawy, odprowadzał na ul. Filarecką swoje dwie znajome panie: Marię Ingielewiczównę i Stanisławę Bukielównę. Niedaleko domu nr 30, idący zostali zaczepieni przez dwóch pijanych osobników, przy czym awanturnicy obrazili towarzyszki Trygubowicza, zaś od niego żądali „okupu" za to, że znalazł się w ich okolicy.

Nie czekając odpowiedzi, napastnicy będąc uzbrojeni w kamienie i sprężynówki, rzucili się na Trygubowicza. Napadnięty zdołał cofnąć się, sięgnął po posiadany rewolwer i strzelił nasamprzód w górę, a następnie, gdy ostrzeżenie nie pomogło, skierował broń ku napastnikowi ze sprężynówką w ręku.

Ugodzony napastnik padł na chodnik, mimo to towarzysz jego nadal atakował Trygubowicza. Napadnięty z rewolwerem w ręku począł wycofywać się ku pobliskiej ulicy Krzywe Koło, lecz na rogu, widząc nadbiegającego awanturnika (uzbrojony on był w kamień) ponownie użył broni, trafiając napastnika w brzuch.

Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, Trygubowicz udał się do Komisariatu P.P. z powiadomieniem o zaszłym wypadku. — Niezwłocznie na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe oraz udali się tam przedstawiciele władz. Jednego z napastników — Stanisława Sakowicza znaleziono dogorywającego niedaleko ulicy Krzywe Koło, zaś jego towarzysz — Henryk Szulc leżał na chodniku przy zbiegu ulic Filareckiej i Krzywe Koło. Obu rannych, po nałożeniu prowizorycznych opatrunków, przewieziono do szpitala św. Jakóba, gdzie Szulc wkrótce zmarł. Stan Sakowicza jest bardzo ciężki.

W związku z tym wypadkiem wszczęte zostało dochodzenie, lecz — jak z powyższej relacji wynika — Trygubowicz działał w obronie koniecznej. Potwierdzają to również zeznania obu towarzyszek Trygubowicza. Na razie został on zatrzymany, zaś broń, którą posiadał nielegalnie, zakwestionowano.

Rodzina Sakowiczów jest znana w okolicy. Ojciec — stolarz, ma pięciu synów. Najstarszy Władysław, b. żołnierz Samoobrony, opuścił do z powodu stałych perypetyj z młodszym, 30-letnim, Stanisławem i zamieszkał w Bohdanowie, gdzie ma sklep i nieruchomość. Cieszy się jak najlepszą opinią.

Stanisław Sakowicz od najmłodszych lat zdradzał skłonności do wódki i awantur. Ojciec uczył go na stolarza, lecz nic z tego nie wyszło. Przed niedawnym czasem St. Sakowicz poranił matkę dłutem, zaś ojca pobił. Siedział on kilkakrotnie w więzieniu, zaś ostatnio odbywał kilkumiesięczną karę za obrazę Państwa. Jest żonaty. — Zmarły Szulc, nieodstępny towarzysz Sakowicza, znany był również z licznych awantur, burd pijackich i terroryzowania okolicznych mieszkańców.



# Podatek lokalowy podraża komorne.
## Uchwały rady naczelnej Zw. Zrz. Własności Nier. Miejskiej

WARSZAWA, 26. 5. — Odbyło się doroczne zebranie Rady Naczelnej Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej przy licznym udziale delegatów z całego kraju. Zebranie zagaił prezes Związku prof. Witold Staniszkis.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele największych zrzeszeń, prof. Staniszkis, w związku z obecną sytuacją polityczną, odczytał uchwałę o gotowości obrony granic, którą zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Ze wszystkich zagadnień, poruszonych na zjeździe, najobszerniejszą dyskusję wywołała sprawa nakazów remontowych. — Podnosili ją wszyscy delegaci z Warszawy i prowincji, zaznaczając, że wymagania władz administracyjnych w dziedzinie remontów nie liczą się z możliwościami finansowymi właścicieli starych domów, obciążonych ochroną lokatorów, ustawową obniżką komornego i wysokimi świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa i samorządów.

W sprawie remontów Rada Naczelna powzięła uchwałę:

„Rada Naczelna uważa za konieczne, by zarządzenia władz w przedmiocie remontu budynków i wszelkich inwestycyj w nieruchomościach uwzględniały istotną potrzebę i możliwości techniczne wykonania danych robót oraz stan finansowy właścicieli domów, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy sytuacja polityczna wymaga od miejskiej własności nieruchomej specjalnych świadczeń na cele ogólnopaństwowe, co znacznie osłabia jej potencjał gospodarczy".

Rada Naczelna poruszyła również niezmiernie dotkliwą, szczególnie dla właścicieli domów o małych mieszkaniach na peryferiach miast, sprawę bezpłatnego dostarczania mieszkań dla bezrobotnych:

„Rada Naczelna wzywa zarząd Związku do ponownego podjęcia starań, by został opracowany i uchwalony projekt ustawy o obowiązku opłacania przez związki samorządowe komornego za bezrobotnych, korzystających z moratorium mieszkaniowego".

Na wniosek stowarzyszenia w Krakowie, Rada Naczelna powzięła uchwałę w sprawie podatku lokalowego:

„Rada Naczelna wypowiada się za całkowitym zniesieniem podatku od lokali, który stanowi czynnik wydatnie podrażający czynsze najmu".

Po zamknięciu zjazdu Rady Naczelnej odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego zarządu Związku, na którym obrano prezydium:

Prezes — prof. Antoni Ponikowski.

Wiceprezesi: pp. J. Chorążak (Łódź), Józef Małkiewicz (Poznań), inż. Michał Kossowski, inż. Stan. Kowalewski i p. Elina Pepłowska (Warszawa).

Skarbnik — p. Józef Kwiatkowski.

Sekretarz — kpt. Czesław Lubecki.

# Burmistrz Szadku
## tymczasowym burmistrzem Sieradza.

SIERADZ, 26. 5. — W dniu 25 bm. b. burmistrz m. Szadku p Tomasz Giądała został mianowany tymczasowym burmistrzem m Sieradza i objął urzędowanie w zarządzie miejskim.

# Część umowy z majstrami
## ma być podpisana na następnej konferencji.

ŁÓDŹ, 26.5. — Wczoraj w Okręgowym Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja majstrów z przedstawicielami przemysłu celem zlikwidowania długotrwałego zatargu.

W konferencji tej wziął udział delegat Ministerstwa Opieki Społecznej naczelnik Węgierow który przedstawił kompromisowy projekt ministerstwa.

Załatwiono tylko część spornych spraw i ta część umowy ma być podpisana wkrótce na ponownej konferencji. Resztę spraw spornych pozostawiono dalszymu bezpośrednim rozmowom majstrów z przemysłowcami.

### KONFERENCJA W SPRAWIE URLOPÓW.

Dziś w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja pracowników z firmą Kupfer-Herszkowicz przy ulicy Matejki 14.

Omówiona ma być sprawa urlopów i podziału robotników na dwie grupy, z których jedna by pracowała, druga zaś w tym czasie odbywała urlop.

# Staruszka skoczyła z 4-go piętra
## KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 26. 5. — Ubiegłej nocy około godziny 3 popełniła samobójstwo skacząc z 4-go piętra 73-letnia Wilhelmina Głuszek, zamieszkała przy ulicy Ciesielskiej 17.

Przybyły lekarz pogotowia PCK. stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Przyczyny samobójstwa staruszki na razie nieustalone.

# Pochmurny Filip.
## Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 26. 5. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 14 stopni. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 11 stopni.

Ciśnienie atmosferyczne 754 milimetry. Wzrost ciśnienia.

Słabe wiatry południowo-wschodnie.

### POŻAR W KUCHNI.

ŁÓDŹ, 26. 5. — Dziś około godz. 7 rano przy ul. Chłodnej 15, w domu należącym do parafii N. M. P. wybuchł pożar od wadliwie zbudowanej kuchni szamotowej w mieszkaniu Marcelego Bilskiego. Mieszkanie to znajduje się we frontowym parterowym budynku drewnianym. Ogień ogarnął wkrótce i sąsiednią szopę drewnianą.

Przybyła straż ogniowa pożar ugasiła.

# ŻYCIE PABIANIC

## Wściekły pies pokąsał 5-letniego chłopca.

Wałęsający się pies bezpański pokąsał na ulicy Grunwaldzkiej 5-letniego chłopca, syna Nowotnej Genowefy, zamieszkałej przy ul. Grunwaldzkiej 24.

Na krzyk pogryzionego niebezpiecznie dziecka zbiegli się przechodnie, którzy psa z oznakami wścieklizny zabili. Pies poddany będzie badaniom, a w razie ujawnienia wścieklizny dziecko odesłane zostanie do szpitala celem leczenia.

### USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.

Zamieszkała w Pabianicach przy ulicy Śródmiejskiej 16, Grącka Janina usiłowała w mieszkaniu własnym pozbawić się życia przez wypicie większej ilości jodyny.

Jęki denatki posłyszeli sąsiedzi, którzy zaalarmowali niezwłocznie pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz po przepłukaniu żołądka pozostawił niedoszłą samobójczynię na miejscu w stanie nie budzącym obaw. Przyczyny tragicznego kroku młodej kobiety nie są znane.

### CO KRADNĄ?

Ze sklepu Rzepkowskiego Władysława przy ul. Moniuszki 43 nieznani sprawcy skradli przez wybicie szyby w oknie naczynia kuchenne oraz różnego rodzaju przedmioty codziennego użytku wartości łącznej 500 zł.

— F. A. Zonensztajn z ul. Warszawskiej Nr. 16 zameldował w policji, że skradziono mu z okna wystawowego gorsety damskie wartości 35 złotych.

— Molendzie Kazimierzowi (ul. Limanowskiego 2) służąca jego skradła 50 złotych w gotówce i zbiegła w nieznanym kierunku.

We wszystkich podanych wyżej wypadkach kradzieży złodziei poszukuje policja.

### ZAKŁÓCENIE SPOKOJU.

Kacprzak Roman, zamieszkały w Lutomiersku przy ul. Kilińskiego 34, Paczkowski Stanisław również z Lutomierska oraz Cyrulski Feliks z Pabianic (ul. Kopernika 14), będąc w stanie pijanym zakłócili spokój publiczny. Spisano im protokół.

### OTWARCIE WYSTAWY MALARSKIEJ BOLESŁAWA NAWROCKIEGO.

Z okazji 40-letniej pracy artystycznej na polu sztuki plastycznej, rozpoczętej wystawą w salonie paryskim w roku 1899, otwarta została w Pabianicach wystawa prac malarskich znanego artysty malarza pabianiczanina Bolesława Nawrockiego. Wystawa mieści się w salonach własnych artysty w Pabianicach przy ul. ks. Piotra Skargi 78 i czynna jest codziennie od godz. 9-ej rano do zmierzchu. Wystawa otwarta będzie do dnia 20-go czerwca rb. Talent malarski cenionego artysty zasługuje na to, aby wystawę jego prac zwiedziły całe Pabianice, dając wyraz swemu zamiłowaniu do sztuki pięknej.

### NACHALNY SPRZEDAWCA OBRAZÓW.

Po peryferiach miasta kręci się młody sprzedawca obrazów, który w sposób natarczywy i nachalny domaga się, aby wszyscy kupowali od niego obrazy dostojników i dygnitarzy państwowych. W razie odmowy ze strony mieszkańców, sprzedawca pod ich adresem wykrzykuje groźby, wyzwiska, starając się zastraszyć jednostki i w ten sposób zmusić je do rzekomego obowiązkowego kupna obrazów ze względu na figurujące na nich postacie.

Oryginalnym sprzedawcą — winna zająć się policja.

### PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Kino Dom Katolicki przy ul. Żeromskiego 15 — pikantna komedia polska p. t. „Papa się żeni".

## Zdarzenia i wypadki

(—) W Morawskiej Ostrawie doszło do demonstracyj antyniemieckich, wskutek czego aresztowano 16 nauczycieli czeskich.

(—) W „Gringoire" pojawił się artykuł b. premiera Tardieu, porównywujący siły bloku demokratycznego i państw osi. Tardieu dochodzi do wniosku, że przewaga państw demokratycznych zarówno finansowa jak i militarna jest poważna.

(—) Wczoraj została otwarta trzecia sesja najwyższej rady ZSRR. Budżet został zaprojektowany w wysokości 155 miliardów rubli, w tym budżet wojskowy 40 miliardów rubli (w ubiegłym roku 27 miliardów).

Dzisiaj oczekiwane jest przemówienie Mołotowa. Na wczorajszym posiedzeniu byli obecni Stalin i Litwinow (na ławach delegatów).

(—) W czasie Zielonych Świątek zbierze się w Nantes kongres francuskiej partii socjalistycznej S.F.I.O.O., który budzi wielkie zainteresowanie w kołach politycznych ze względu na oczekiwane starcie dwóch tendencyj, a mianowicie tendencji oporu zbrojnego przeciw agresji, reprezentowanej przez b. premiera Bluma oraz tendencyj kompromisu z mocarstwami osi reprezentowanej przez generalnego sekretarza stronnictwa L. Paul Faure'a. Możliwe, że dojdzie do rozłamu. Większość jest za kierunkiem Bluma.

(—) Wczoraj wyłożono w Londynie do subskrypcji pożyczkę na cele finansowania obrony i robót publicznych, emitowaną przez rząd unii południowo-afrykańskiej. Cała emisja, wynosząca 5 miln. funtów została pokryta w ciągu 15 minut.

(—) Chamberlain wyjechał dzisiaj rano do Edinburghu, gdzie ma wygłosić przemówienie na zgromadzeniu Kościoła Szkockiego.

Premier brytyjski, któremu towarzyszy małżonka, powróci do Londynu dziś wieczorem.

(—) St. Zjedn. nie uruchomią linii lotniczej transatlantyckiej do Niemiec.

(—) Minister Beck przyjął wczoraj na dłuższym posłuchaniu nowomianowanego ambasadora sowieckiego Mikołaja Szaronowa.

Ustalono, że amb. Szaronow złoży swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi R. P. po Zielonych Świętach, gdyż Pan Prezydent R.P. wyjechał do Spały.

(—) Odbyło się posiedzenie prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków Zagranicą, na którym powzięto oficjalną uchwałę odroczenia 5 zjazdu Polaków z zagranicy aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji politycznej, międzynarodowej.

Odwołano również zlot młodzieży polskiej z zagranicy i przewidziane w programie zawody sportowe.

(—) Znaczki pocztowe, 15-groszowe wycofane zostały z obiegu. Są to znaczki z wizerunkiem królowej Jadwigi i króla Jagiełły, pod stopami których widnieją miecze. Wydany został drugi nakład tych samych znaczków — bez mieczy.

(—) W osadzie Brus pod Łodzią 15-letni Kazimierz Raczkowski wszczął bójkę ze swym rówieśnikiem Eugeniuszem Maździarzem, obalił go na ziemię i tak bestialsko go skopał, że Maździarz przewieziony do szpitala, zmarł wskutek krwotoku wewnętrznego.

(—) Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Erwina Meyera, robotnika zatrudnionego w wykończalni „Polesie" przy ul. Kątnej 12—14 za obrazę Narodu Polskiego na rok więzienia. Sąd okręgowy skazał 18-letnią Gertrudę Pabierowską, za obrazę Narodu Polskiego w bramie domu przy ul. Rzgowskiej 25 na 10 miesięcy więzienia.

(—) Organ lojalnych Niemców w Polsce „Der Deutsche Wegweiser" zamieścił sensacyjny list otwarty do Niemców zgrupowanych w pro-hitlerowskich organizacjach „Jungdeutsche Partei", „Deutscher Volksverband" i czasopism niemieckich w Polsce „Frei Presse" i „Der Deutsche Weg", aby odpowiedzieli publicznie na następujące pytania:

1. Czy Rzesza Niemiecka ma prawo uważać Wolne Miasto Gdańsk za swoją własność i czy ma prawo żądać autostrady przez terytorium polskie?

2. Czy Rzesza Niemiecka może żądać lepszego przejścia do swoich terytoriów wschodnich, niż dotąd miała? (o tym na pewno jeszcze nie wiedzieliście).

3. Czy Polska ma prawo dostępu do morza?

4. Czy wielkość Polski może szkodzić wielkości Niemiec?

5. Jesteście „lojalnymi" obywatelami Państwa Polskiego i zgadzacie się z tym, co Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck powiedział w Sejmie, dnia 5-go maja 1939 r.?

Czekamy więc na odpowiedź do dnia 11 czerwca 1939 r. która może być udzielona przez „Der Deutsche Wegweiser", lub też przez Wasze własne pisma.

(—) 165.000 złotych przeznaczył przed śmiercią testamentem śp. Henryk Grohman na FON. Obecnie ta suma została wpłacona.

# P. Janusz Warnecki
## dyrektorem Teatru Miejskiego w Łodzi

ŁÓDŹ, 26. 5. — Zarząd Miejski postanowił powołać na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego p. Janusza Warneckiego, b. dyrektora teatrów lwowskich, a obecnego dyrektora teatru „Buffo" w Warszawie.

P. Warnecki obejmuje swoje stanowisko z dniem 1-go września rb.

# ŻYCIE ZGIERZA

### PIERWSI MATURZYŚCI
#### Liceum Państwowego im. St. Staszica.

W dniach 19, 20 i 22 bm. odbyły się w Państwowym Liceum im. St. Staszica pierwsze egzaminy maturalne według nowych przepisów. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był dyrektor Wł. Michna.

Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący absolwenci i absolwentki liceum matematyczno - fizycznego i przyrodniczego:

Chorążak Alfreda, Fajcman Ina, Gawor Antonina, Jeleń Maria, Małecka Jadwiga, Miecznikowska Jadwiga, Niewiadomska Halina, Sidorska Janina, Zerndt Joanna, Borowski Jakub, Dobrowolski Jerzy, Heine Tadeusz, Hierowski Stanisław, Jakobi Teodor, Kokowski Jarosław, Kokowski Włodzimierz, Kościelski Stanisław, Kuźmiński Stanisław, Lukszlejdt Klemens, Paszkowski Jan i Szymczak Zbigniew.

# Makabryczny worek na dziecinnym wózku

## Kto zamordował robotnicę?

W dzielnicy Łacińskiej w Paryżu odkryto tajemniczą zbrodnię. — Przechodnie śpieszący w nocy ulicą Jean de-Beauvais spostrzegli nagle w rynsztoku leżący worek płócienny, rozpruty w środku, z którego wystawała ręka ludzka. Po zbadaniu worka okazało się, że zawiera on zwłoki młodej kobiety. Obok worka znaleziono wózek dziecinny, na którym morderca wiózł zwłoki. Morderca musiał widocznie przewrócić wózek z workiem, a nie mając odwagi załadować z powrotem worka do wózka, uciekł przerażony.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że ofiarą zagadkowego morderstwa padła 38-letnia Renee Bourdon, bezrobotna robotnica, mieszkająca w hotelu wraz ze swo ją 14-letnią córką. Badanie lekarskie stwierdziło następnie, że Renee Bourdon była od 3 miesięcy w ciąży i że umarła wskutek niedozwolonych praktyk w celu usunięcia płodu.

# Robotnik właścicielem fabryki

## IDEALNY ZAKŁAD PRACY.

W Lowell, Mass (Stany Zjednoczone) mieszka Polak Stanisław Meisser. Przyjechał bez grosza z Przemyśla, jako czeladnik masarski, a dziś jest właścicielem wielkiej fabryki przetworów mięsnych, zatrudniających stu robotników i mającej duży zbyt pomiędzy Amerykanami. Pytamy go o początek. Odpowiedział:

— W 1920 roku pracowałem jako agent w podobnej firmie. Niestety towar był marny i robota mi nie szła. Postanowiłem zacząć na własną rękę. Do spółki z przyjaciółmi zebraliśmy tysiąc dolarów i zacząłem wyrabiać towar pierwszorzędny, specjalizując się w szynce gotowanej i frankfurtkach. Poszło. Dziś mam obrót milion dolarów, i stale fabrykę powiększam. Z robotnikami kłopotów nie mam gdyż sam byłem robotnikiem, niesłychanie wyzyskiwanym i pamiętam, jak się czułem. Dlatego staram się im dać to, co sam chciałbym mieć na ich miejscu. To są naprawdę moi współpracownicy. Każdy z nich dba o całość interesu tak, jak by on był właścicielem. Tym, którzy włożyli pierwsze pieniądze, płacę 12 procent dywidendy i sam wcale nie głoduję. Zatrudniam o ile możności Polaków i to dobrych. Dowodem tego 500 dol. jakie złożyli bez żadnej zachęty na Fundusz Obrony Narodowej.

Takich Meisserów mamy coraz więcej.

# Lord Nuffield na pokazie wojskowym.



Właściciel największej angielskiej fabryki samolotów wojskowych lord Nuffield, który jest honorowym pułkownikiem armii terytorialnej, brał czynny udział w pokazie wojskowych, urządzonym dla londyńczyków w krytych halach stadionu Olimpia. Na zdjęciu: lord Nuffield nastawia działo przeciwczołgowe. Za nim stoi (na prawo) płk. Nathan, kierownik wydziału obrony narodowej.

# 69-letni filozof

## ożenił się z 16-letnią uczennicą

Jeżeli czyni to człowiek nie wykształcony, to wtedy mówią, że jest głupcem, ale co powinno się powiedzieć, gdy profesor uniwersytetu, doktór filozofii poślubia prawie dziecko, bo 16-letnią uczennicę. Odbył się w Branchwille ślub panny Bernice Marie Parks, liczącej lat 16 z prof. Arturem Dean, liczącym lat 69 wykładającym historię na uniwersytecie.



# „Sztandaru raz zatkniętego — nie zwinę!"

# WYSPY POLSKIEGO ŻEGLARZA

## Tragiczna śmierć młodego kapitana

**Paryż,** w maju.

Prawdziwym patriotycznym przedstawicielem naszego pionierstwa morsko-kolonialnego, był Adam Mierosławski. Postać to całkiem u nas zapomniana. A niesłusznie. Przedstawia ona bowiem nieprzeciętne wartości. Życie Adama Mierosławskiego, to równocześnie gotowy scenariusz filmowy, pełen ciekawych przygód i interesujących zdarzeń.

Adam Mierosławski był rodzonym bratem Ludwika, znanego bojownika rewolucyjnego, wsławionego w naszych powstaniach 1846 i 1863 r. Po upadku powstania Listopadowego wyruszyli obaj na emigrację do Francji. Byli wtedy bardzo młodzi. Adam o rok młodszy, miał wtedy lat zaledwie 16. Jednakże już przeszedł chrzest ognia, jako ochotnik w wojsku polskim. Za waleczność został nawet odznaczony srebrnym krzyżem. W drugim dniu bitwy warszawskiej, ciężko ranny, cudem ocalał od śmierci na szańcach Woli.

Przybywszy do Strassburga, dostał się tu młody, wymizerowany chłopiec w ręce dobrych ludzi, którzy wyrobili mu posadę kancelisty. Ale Adam Mierosławski nie o takiej marzył karierze. Odezwał się w nim pociąg do morza. Kierowała nim niewątpliwie żądza przygód. Pożegnawszy tedy w Strassburgu brata swego, Ludwika, od którego wybłagał metrykę, aby sobie dodać rok więcej do swoich szesnastu lat, wyruszył do portu Nantes — na podbój świata. Niestety nikt tu z nim ani gadać nie chciał. Przez trzy miesiące, daremnie naprzykrzał się różnym kapitanom kupieckich statków. Ostatecznie, ledwie go z łaski przyjęto na chłopca okrętowego.

Któż mógł się spodziewać, że z chudego malca wyrośnie po kilku latach tęgi, sławny kapitan. I on sam doznał na wstępie samych rozczarowań. Już w pierwszej podróży swojej, która go trafem od razu na Ocean Indyjski powiodła, najadł się do syta ciężkiej biedy i bolesnych drwin, nie szczędzonych mu przez załogę. Ale wytrwał. Wytrwał przy żmudnej pracy w dusznej ładowni handlowego statku, gdzie trzeba było z szuflą w ręku przesypywać pieprz zielony, gdy tymczasem febra kosiła w koło niego najsilniejszych marynarzy. Wytrwał i potem, jako ochotnik, w trwałej służbie na francuskich okrętach wojennych: „Algeciras" i „Courrier de Bourbon".

W dalekich podróżach zwiedził wówczas Mierosławski Zatokę Meksykańską i kolorowe lądy Afryki, a zaprawiając się w żeglarskiej służbie, z roku na rok, coraz wyżej awansował. Musiał też istotnie, jako marynarz wykazywać nieprzeciętne zdolności, skoro już w 25 roku życia jeden z armatorów powierzył mu swój statek handlowy. Stało się to znów w regionach Oceanu Indyjskiego, a mianowicie na Wyspach Burbońskich, znanych dziś pod nazwą Réunion. Wyspy te pozostały odtąd dla młodego kapitana głównym punktem oparcia.

Stąd, wyruszał on na wyprawy handlowe z towarem. Zdobył zaś wkrótce niemałą sławę wychodząc szczęśliwie z niejednej obławy, czynionej na jego statek przez malajskich piratów.

Po pewnym czasie wrócił Mierosławski do Francji, aby złożyć egzamin i uzyskać formalny dyplom kapitana dalekich podróży. Odtąd, na własną już rękę podejmuje na Oceanie Indyjskim żeglarskie wyprawy. Tutaj wreszcie w 1843 r., spełniły się jego najśmielsze marzenia. Oto, w jednej z swych podróży, 28-letni kapitan Mierosławski, dowodząc wówczas własnym statkiem, natknął się nagle na dwie wyspy, nie oznaczone na żadnej mapie. Poprostu zapomniano o nich. Kiedyś trzy lata temu, byli na tych wyspach Holendrzy, ale nie umieli ustalić ich geograficznego położenia. Nikt do nich odtąd nie zawijał. Były bezpańskie, niczyje. Nazwano je kiedyś: Saint Paul i Amsterdam.

Adam Mierosławski, jako kapitan francuski, zatknął na nich sztandar Francji, ale wyspy, stały się jego własnością. Dopiero głośna wiadomość o tym odkryciu i uwłaszczeniu, poruszyła Anglików, uważających się za władców całego Oceanu Indyjskiego. Jednakże Mierosławski ani myślał odstąpić swojej zdobyczy. Odezwała się w nim wówczas duma Polaka. Gdy go nagabywano, odpowiedział dosłownie: „Raz zatkniętego na tych wyspach sztandaru Francji, nie zwinę. Jeżeli zaś ktobądź spróbuje użyć przeciwko mnie siły, natenczas na obu wyspach wywieszę polską flagę i pod nią dam się zagrzebać"... Zwyciężyła stanowczość Mierosławskiego. Wyspy zostały przy nim.

W miarę dalszych lat, coraz bardziej tęsknił Mierosławski za wiadomościami z Polski.

Po wielu tarapatach powróciwszy na Ocean Indyjski, zakupił on statek, który nazwał symbolicznie: — „Moja Polska". Odbywał na tym statku dalekie podróże po morzach Australii i Archipelagu Malajskiego. Niestety, w 1850 r., przy niesieniu pomocy rybakom podczas burzy, postradał i tę żywą ostoję swych patriotycznych ideałów.

W rok potem, na innym statku, spotkała śmierć młodego kapitana. Właśnie wtedy statek jego mijał zachodnie brzegi wysp St. Paul i Amsterdam. Pewne poszlaki wskazują, że został zabity przez załogę dla rabunku. Nie znaleziono bowiem w jego kajucie pieniędzy, chociaż wracał właśnie z Australii po sprzedaniu tam bogatego, towarowego ładunku.

**Janusz Stępowski.**



**Maria ŻUROWSKA**

# CZŁOWIEK W SZARYM PŁASZCZU

**Powieść** 41

*Próbowała nie słuchać dalszych wywodów łysego jegomościa, który zaatakowany przez przeciwników* bronił się całym zasobem argumentów. Sypał dowodami, które przytaczał z wielką znajomością rzeczy. Teraz nie chodziło już o witłowicką zbrodnię lecz o samą teorię czynów popełnionych pod wpływem sugestii. Im bardziej Dora starała się nie słuchać, tym chciwiej jednak słuchała, a przykłady którymi posługiwał się mówiący wywierały silne wrażenie na otoczeniu.

Przed oczami Dory stanął pewien epizod. Przypomniała sobie album z fotografiami Witłowic który Ortwiłł znalazł, scena jaka rozegrała się wtedy w bibliotece i wyraz twarzy Witka, który wyglądał jakby się budził ze snu i nie mógł sobie przypomnieć skąd się album wziął. Staś nie sukestionował wtedy świadomie swego pacjenta, który jednak uległ wpływowi jego myśli. Przecież oczami ducha ujrzała to, co przed latami zaszło w żółtym salonie i o czym właśnie myślał Staś. A więc sugestia mogła działać nieświadomie. Na tym przecież polega telepatia. Myśl wołająca cudzą myśl i wpływająca na nią. Przypominała sobie chwilę kiedy Staś powiedział jej o skandalu w lwowskim klubie i wykreśleniu Kowlińskiego z listy członków. Pamiętały dobrze nie tylko wyraz twarzy Stasia podczas tego opowiadania i straszliwą nienawiść jaka się w niej malowała, ale i jego słowa: „Wiesz Doro, gdy o nim myślę to nie jestem daleki od zbrodni, udusiłbym go z rozkoszą".

— Przecież te słowa nie miały żadnego znaczenia, Staś był pod wrażeniem skandalu którego się Kowliński dopuścił później złość minęła, opanował się szybko — dyskutowała ze sobą w duchu.

W pewnej chwili oparła głowę o poręcz, zamknęła oczy, próbowała nie myśleć, gdyż nawet własne myśli stały się wrogie i budziły lęk.

Przyjechawszy do Krakowa, Dora postanowiła udać się prosto do pewnego klasztoru gdzie na prośbę matki miała porozumieć się z przełożoną i spytać czy za kilka tygodni pani Kowlińska może tu liczyć na schronienie. Klasztor ów znajdował się niezbyt daleko od dworca toteż Dora żądna ruchu i powietrza szła piechotą rada, że jest sama i nie słyszy drażniących rozmów towarzyszów podróży.

Ledwie jednak uszła parę kroków ktoś zaskoczył jej drogę.

— Doro jakże się cieszę żem cię spotkał, nie mogłem przyjechać na pogrzeb twego ojczyma, bo miałem bardzo ważną pracę, objąłem nową posadę w Krakowie — mówił Antoni Samilski i spojrzawszy na swą kuzynkę dodał:

— Ależ ty zbladłaś i zmizerniałaś, Doreczko.

— Przeżywamy bardzo ciężkie chwile.

— Zapewne, ale bądź co bądź ten wasz ojczym nie cieszył się zbyt dobrą opinią i zdaje mi się, że nie bardzoście go lubili. No, ale ten Ortwiłł, ktoby się po nim spodziewał niesłychane co? Oczywiście przyczyną kobieta Gazety coś przebąkują, ale piszą niewyraźnie. To dopiero awantura. Powiedz mi Doro w zaufaniu o kogo to poszło?

— Gazety kłamią, wszyscy kłamią, to są tylko haniebne plotki. Ortwiłł nie jest winien niesłusznie go zaaresztowano — zawołała Dora bliska płaczu.

— Jeśli nie Ortwiłł, to kto?

— Nie wiem, ale w każdym razie nie on. Nie mówmy więcej o tym, do widzenia Antku, spieszę się.

Nie czekając na odpowiedź odeszła tłumiąc zły. Była taka wzburzona, że wyminęła furtę klasztorną i gnała przed siebie jedynie w celu uspokojenia rozigranych nerwów.

— Teraz tak będzie zawsze, każdy kto mnie spotka zarzuci mnie podobnymi pytaniami. Już tej męki nie zniosę, ucieknę chyba gdzieś, gdzie mnie nikt nie zna, albo się zamknę w klasztorze. Mama słusznie chce tak zrobić, to jedyne miejsce gdzie już nikt nie będzie mi dokuczał — myślała zrozpaczona Dora.

Wreszcie zdecydowała się zadzwonić przy furcie, wprowadzono ją do rozmównicy, gdzie wkrótce przywitała ją Matka Przełożona. Była to osoba wiekowa o miłej i pogodnej twarzy. Znała Dorę od dziecka, więc uścisnęła ją serdecznie i w paru ciepłych słowach złożyła kondolencje, lecz nie zadała żadnych pytań. Dora zaś wyjaśniła cel odwiedzin.

— Ależ bardzo chętnie moje dziecko, sądzę, że Twoja biedna mamusia znajdzie tu spokój, a my postaramy się okazać jej serce, aby nie czuła się wśród nas osamotniona, niejednokrotnie już osoby dotknięte wielkimi nieszczęściami chroniły się tu szukając ukojenia w skupionej modlitwie. Pokażę ci pokoik, gdzie twoja matka mogłaby zamieszkać, właśnie jest wolny.

Pokoik był niewielki, lecz jasny i słoneczny z widokiem na kwiecisty i starannie utrzymany ogródek. Niezmącona hałasem miasta pogodna cisza panowała dookoła, tylko wróble ćwierkały za oknem, a wiewiórki w wesołych lansadach goniły po rozłożystych konarach paru starych lip przy których bielił się posąg Matki Boskiej.

— Ach schronić się tu, uciec od świata i od podłych, złośliwych plotek ludzkich — westchnęła Dora.

Pożegnawszy Matkę Przełożoną wstąpiła do kaplicy, uklękła przed ołtarzem Serca Jezusowego i zatopiła się w gorącej modlitwie. Pozostałaby tu długo gdyby nie konieczność załatwienia wszystkich spraw których się podjęła. Rzeźbiarz do którego miała się udać mieszkał daleko i trzeba było śpieszyć, aby zdążyć później do braterstwa na obiad.

Alinka uprzedzona telefonicznie oczekiwała Dorę i na odgłos dzwonka sama otworzyła drzwi.

— Rada jestem żeś przyszła, Doruś, to twoja pierwsza wizyta u nas. Szkoda że Stasia jeszcze nie ma, ale on jest zajęty w lecznicy i spóźni się na obiad.

— Jak zwykle.

Weszły razem do saloniku, który pozostał takim samym jakim był dawniej za czasów kawalerskich Stasia, a wzbogacił się jedynie w różne cenne bibeloty, prezenty ślubne. Obraz ofiarowany Stasiowi przez Ortwiłła wisiał na tym samym miejscu.

— Widzę żeś tu nic nie zmieniła, Alinko, nawet nie przestawiałaś mebli, choć zwykle młode mężatki lubią urządzać wszystko po swojemu — uśmiechnęła się Dora.

— Nie było jeszcze na to czasu, a zresztą nie lubię zmian, mam dobre wspomnienia z tego saloniku. Zimą, gdy przychodziłam ciebie odwiedzać, nieraz gawędziłam ze Stasiem i wiesz co, właśnie tu w tym zakątku, na zielonej kanapce zdałam sobie jasno sprawę ze swych uczuć i przekonałam się, że Stasia kocham.

— Dla mnie również ten salonik jest pełen wspomnień — odrzekła Dora, której żywo stanęły w oczach różne momenty minionej zimy, a wraz z nimi nasunęło się bolesne porównanie między przeszłością a chwilą obecną. Porwała ją szalona tęsknota, za człowiekiem który zajął tak wielkie miejsce w jej sercu.

— Wiesz, Doruś, wczoraj wieczorem, gdy wróciliśmy z Witłowic, dowiedzieliśmy się, że był tu agent tajnej policji, zbierał zeznania od pielęgniarki i służby w lecznicy, z także od Kasi. Wszyscy byli okropnie przestraszeni myśleli już, że Staś został zaaresztowany, uspokoili się dopiero gdyśmy przyjechali.

— Przecież Stasiowi nic nie może grozić, nocował z tobą, wszyscy wiedzą, że nie schodził w nocy z pierwszego piętra

(d. c. n.)

**Kobiety**



Boks w wykonaniu płci pięknej

# ECHA ZE STOLICY

## Życie Warszawy w kilku wierszach

Zarząd Miejski zaaprobował projekt rozplanowania terenów wystawowych na tzw. Wilczej Wyspie, zawartych między Al. Poniatowskiego, brzegiem Wisły, granicą portu wiślanego na Pradze, ul. Zamojskiego i Al. Zieleniecką. Zaaprobowany projekt precyzuje rozgraniczenie terenów, przeznaczonych pod urządzenia parkowe od terenów przewidzianych pod budynki stałe i inne urządzenia wystawowe. Ponadto ustala on zasadnicze poziomy terenu, co jest konieczne dla wykonywania robót ziemnych i rozpoczęcie prac nad inwestycyjnym uzbrojeniem.

* * *

Według ogłoszonego obecnie protokółu z czynności rewizyjnych inwentarza stanu majątkowego Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, przeprowadzonych przez komisję rewizyjną, wartość majątku Warszawy przekracza obecnie pół miliarda złotych.

* * *

Ostatnio mieszkańcy Powązek poruszyli w Zarządzie Miejskim sprawę wody. Na terenie Powązek znajduje się 10 zdrojów ulicznych, z których pięć jest płatnych (po groszu za wiadro). Część mieszkańców oszczędza na wodzie, co odbija się niekorzystnie na stanie zdrowotnym. Chcąc zlikwidować ten stan rzeczy mieszkańcy Powązek wystąpili do Zarządu Miejskiego w stolicy o skasowanie opłat za wodę, proponując obciążyć równowartością właścicieli domów w tej dzielnicy.

* * *

Dnia 27 bm. rozpoczyna się nowy sezon wyścigowy po raz pierwszy na torach Służewca. W porozumieniu z Tow. Wyścigów Konnych miasto uruchamia na okres sezonu specjalną komunikację autobusową dla przewozu publiczności do Służewca i z powrotem. Specjalne autobusy pośpieszne, nie zatrzymujące się na stałych punktach przystankowych, krążyć będą z Pl. Unii Lubelskiej do Służewca. Tramwaj linii „19", prowadzący na teren Służewca, otrzyma na okres wyścigów zwiększoną ilość pociągów.




**Krateczki.**

# Kłótnia o procenty

## UKARANY LICHWIARZ

W niezbyt przyjemnym mieście, które nazywa się Łódź, przeprowadzona została akcja odszczurzania miasta. Po zakończeniu akcji obliczono, że padło w niej trupem cztery tysiące szczurów. Zaledwie cztery tysiące szczurów, chociaż na co drugim przynajmniej łódzkim „podwórku" wydaje się, że jest tych szczurów co najmniej kilkaset. Koszty tej akcji wyniosły około 40 tysięcy złotych. Na same tylko trutki i t. p. Wynika z tego, że ukatrupienie jednego niesympatycznego szczura kosztuje około 10 zet. Okazuje się więc, że śmierć szczura jest niesłychanie droga! Znacznie droższa, niż śmierć człowieka. Bo ile kosztuje, na przykład, przejechanie człowieka na śmierć? Przeważnie — nic. Albo zrzucenie mu remontowanej dachówki na głowę? Albo zabicie w czasie wojny przy pomocy gazu trującego? Przy pomocy zwykłej bomby kosztuje już więcej, gdyż bomby są kosztowne, ale celem ich jest niszczenie obiektów, tak że zabijając przy okazji ludzi, robią to one raczej tylko dodatkowo, mimowoli, już bez specjalnych kosztów.

Na tym tle zabicie szczura za całe dziesięć złotych wydaje się zbyt kosztowne. Nie wypada przecież, dla samego naszego prestiżu, cenić człowieka mniej, niż szczura.

I już nie chodzi o pieniądze tylko o ich podział. Jeżeli przeprowadzono akcję odszczurzenia miasta, dlaczego nie przeprowadza się również akcji odoślenia? Odmałpienia? Przecież, między nami mówiąc i żadnemu obcemu nie powtarzając, w naszym mieście wcale nie jest mniej osłów niż szczurów. I wcale nie mam pewności, co dla naszego zdrowia jest bardziej szkodliwe? Szczur może, ale nie musi zaszkodzić memu zdrowiu fizycznemu, ale osioł szkodzi zawsze memu zdrowiu duchowemu, gdyż denerwuje mnie! A przy tym otrucie wszystkich szkodliwych osłów będzie znacznie tańsze niż otrucie szczurów! Może więc umówimy się, że odtąd wprowadzony zostanie sprawiedliwy podział: 20 tysięcy na walkę ze szczurami i 20 tysięcy na walkę z osłami.

Zobaczycie państwo, jakie przyjemne stanie się życie, gdy będzie trochę mniej między nami osłów i oślic. Jak przyjemnie rozwijać się będzie życie towarzyskie i społeczne. Jak ustanie rozbijanie pożytecznych placówek tylko dlatego, że pan prezes gniewa się na pana kierownika, albo pani prezeska na panią sekretarkę!

W porównaniu ze szkodliwymi osłami szczury są stworzonkami niemal miłymi, bezbronnymi, niewinnymi. Szczur przebiegnie rynsztokiem, schowa się w jakiejś norze i tyle go widać. A osioł znajduje się na powierzchni i mąci, i działa, i przemawia, i organizuje, i inspiruje i jest wszędzie... wszędzie! Spotykamy go na każdym kroku, na ulicy, w kawiarni, w stowarzyszeniu, w tramwaju, w organizacji, na zebraniu... Zawsze ma przejętą minę, zawsze jest napęczniały organizowaniem, „unieszkodliwieniem" swoich nieprzyjaciół, przeprowadzaniem swoich osobistych ambicyjek, popieraniem popleczników, zwalczaniem niechętnych, powołuje się z reguły na wyższe cele, na ideały, przedstawia fantastyczne groźne obrazy przeszłości, która stanie się ponura, gdy jego plany nie udadzą się, posiada swoich zwolenników, którzy nie widzą pod czupurną miną oślich uszu.

Stanowczo przeceniamy szkodliwośc szczurów.

**LICHWA.**

Stanisław O. posiada nieco pieniędzy i pragnie posiadać ich jeszcze więcej. — Z tych powodów pewnego dnia postanowił że każda stuzłotówka, którą posiada, musi się w szybkim czasie zamienić na pięćsetzłotówkę.

Aby dojść do tego celu, O. zaczął pożyczać bliźnim pieniądze. Naturalnie na procent, uważał bowiem, że jest to najszybszy i najpewniejszy sposób szybkiego zbogacenia się. Jednym z pożyczających był Leon Graboń. Graboń jest człowiekiem nieco lekkomyślnym w sprawach finansowych i płacił tyle, ile O. żądał. W pewnej chwili jednak zorientował się, że zapłacił za pożyczkę 500 złotych na jeden miesiąc aż 50 złotych, czyli 10 procent w stosunku miesięcznym, czyli 120 procent w stosunku rocznym!

Oburzony tym odkryciem, poskarżył się odpowiednim władzom na lichwiarskiego finansistę, w związku z czym Sąd Grodzki skazał Stanisława O. na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na pięć lat oraz na 100 złotych grzywny.

Jerzy Krzecki.

# Rasowe psy na rynku.

## „Żarty" niesumiennego handlarza

Z Katowic donoszą:

Józef Janyga z Siemianowic, znany był wszystkim jako handlarz psami, nic więc dziwnego, że kto chciał nabyć rasowego pieska, czy nawet zwykłego kundla zgłaszał się do Janygi.

Ostatnim klientem psiego handlarza był mieszkaniec Siemianowic, Józef Nawrocki, który kupił od Janygi rasowego wilczura. Pewnego dnia do Nawrockiego przybył Janyga i stwierdził, że prócz wilczura jego klient posiada rasową sukę doga, która — zdaniem właściciela, miała być ogromnie zła.

Nazajutrz, po wizycie Janygi, Nawrocki stwierdził, że oba psy mu zginęły, wobec czego złożył meldunek w policji, podając jednocześnie maść skradzionych psów. Nie omieszkał przy tym wspomnieć o wczorajszej wizycie handlarza psów.

Tymczasem na targu w Dąbrowie Górniczej policjant, patrolujący teren targowy, stwierdził, że pomiędzy handlarzami uwija się jakiś osobnik, który posiada dwa rasowe psy. Ze względu na to, że osobnik ten wydał mu się podejrzany, sprowadził go do Komisariatu P. P. Osobnikiem tym okazał się Janyga. Do Komisariatu jednocześnie nadszedł telefonogram o kradzieży psów.

W rezultacie psy powędrowały do prawego właściciela, a Janyga na ławę oskarżonych. Na rozprawie przed sądem w Katowicach nie przyznał się do winy, twierdząc, iż psy wyprowadził z żartów, a zabrał je z sobą do Dąbrowy Górniczej dlatego, bo miał tam zainkasować 15 złotych. Psy natomiast miały być jego obroną.

Sąd tłumaczeniom tym nie dał jednak wiary, tym bardziej, że Janyga był już 17 razy karany za różne sprawki i w rezultacie przeprowadzonej rozprawy skazał Józefa Janygę na 6 miesięcy więzienia.

# RADIO-KĄCIK.

**PIĄTEK, 26 MAJA.**
**Warszawa I (Raszyn)**
**i inne Rozgłośnie Polskie.**

15.00 Zagadka historyczna — audycja dla młodzieży
15.25 Poradnik sportowy
15.35 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.10 Miasteczko żyje z mebli — reportaż z II Targów Meblarskich w Nowem (z Torunia)
16.20 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.35 Recital fortepianowy
17.10 „Echa mocy i chwały"
17.20 Pieśni amerykańskie — ze Lwowa
17.40 Wrota Wschodu: „Strażnicy Dalekiego Wschodu" — felieton (z Krakowa)
17.50 Artykuł zastępczy w gospodarce domowej — odczyt
18.05 Wesołe melodie na instrumentach solowych — płyty
18.30 „I co z takim zrobić?" — komedia Romana Niewiarowicza
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej i in.
19.45 Odczyt wojskowy
20.00 Audycja dla wsi
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego — z Katowic
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz pr[illegible] na jutro
21.00 Józef Haydn: „Lato" — fragment oratorium „Cztery pory roku" w wykonaniu orkiestry i chóru P. R. i in.
21.40 „Nowe prądy — nowi ludzie" (szkic literacki z Wilna)
21.55 Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej
22.35 Dialog o myśli i zjawiskach duchowych — fragment z „Emancypantek" — Bolesława Prusa
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

**Łódź, jak Raszyn, oraz:**

14.00 Muzyka salonowa z płyt
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
17.50 Literatura dla wszystkich: „Inżynier Szeruda" Gustawa Morcinka
18.05 Chór szkoły powszechnej nr 118
18.20 Jak spędzić święto?
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Muzyka z płyt
22.55 Wiadomości bieżące
23.05 Zakończenie audycyj

**SOBOTA, 27 MAJA.**
**Warszawa I (Raszyn)**
**i inne Rozgłośnie Polskie.**

6.30 Pieśń poranna
6.35 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.30 Audycja dla poborowych
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Audycja dla dzieci — z Katowic
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Utwory na flet — z Torunia
17.00 Nabożeństwo majowe z nad Świtezi (transmisja z Wałówki — przez Baranowicze)
18.00 Nasi śpiewacy w obcym repertuarze — płyty
18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej i in.
20.00 Audycja dla wsi
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
20.55 Transmisja z Łodzi fragmentów meczu piłkarskiego Polska — Belgia oraz wiadomości sport.
21.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
W przerwie około g. 21.50: Wesoły Tygodnik dźwiękowy — z Wilna
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15—23.55 Muzyka taneczna z płyt

**Łódź jak Raszyn oraz:**

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna z płyt
11.25 Muzyka z płyt
14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej — z Krakowa
14.10 Muzyka rozrywkowa — z Katowic
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Poradnik sportowy dla robotników
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Lekkie utwory organowe — płyty
22.25 Wiadomości bieżące
23.05 Zakończenie programu

# Cios łopatą w głowę...

## Awantura w poczekalni kolejowej

Z Sosnowca donoszą:

Na dworcu kolejowym w Poraju rozegrało się krwawo zakończone zajście między pasażerami dwóch furmanek.

Woźnica jednej furmanki, Stanisław Włodarczyk i jadący z nim bracia Bronisław i Józef Skowronowie, z powiatu częstochowskiego, wszczęli kłótnię z nieprawidłowo mijającym ich furmanem, Józefem Dudkiem, z powiatu zawierciańskiego.

Gdy Dudek zatrzymał konie i udał się do poczekalni dworcowej, Włodarczyk wraz ze Skowronami pośpieszył za nim i uderzył go z całej siły w głowę łopatą. — Dudek padł z pękniętą czaszką i tylko dzięki niezwłocznemu przewiezieniu do szpitala i dokonaniu trepanacji czaszki utrzymano go przy życiu.

Zajście to było przedmiotem rozprawy przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Włodarczyka na 4 lata, a Skowronów za udział w bójce po roku więzienia.

A. BIRON.

# Przygody solidnego męża

Pewnego ranka pan Braun zbyt długo stał przed lustrem i nie pozwalał doń dojść swej żonie. Pani Braun dała się więc unieść uczuciu złości i rzekła:

— Śmieszny jesteś mój Hieronimie z twoim krawatem...

Pan Braun odpowiedział, że inne kobiety, być może nie uważałyby go za śmiesznego. Żona zaśmiała się ironicznie na te słowa, leżało jej bowiem na sercu osiemnaście lat małżeństwa z tym, pięknym niegdyś mężczyzną, którego zdołała utrzymać przy sobie tylko dzięki pilnym staraniom.

— Inne? — rzekła ze śmiechem. — Ależ mój biedny Hieronimie, zapominasz o tym, że nie masz już dwudziestu pięciu lat! Żebyś nawet dziesięć razy zawiązywał swój krawat i tak będziesz miał wygląd „starszego pana". Jesteśmy już oboje z innej epoki, a kobiety dzisiejsze...

— No i cóż te dzisiejsze kobiety?.. Dokończ moja droga...

Pani Braun uśmiechnęła się znowu ironicznie, dając tym do zrozumienia, że „kobiety dzisiejsze" nie były już dla niego i że powinien być szczęśliwy, że zachował miłość swej małżonki...

Pan Braun trzasnął drzwiami i wyszedł.

Idąc ulicą wściekał się po prostu ze złości. A więc jego żona powiedziała mu że uważa go za „skończonego". Ale niech jeszcze nie triumfuje! Miał przecie dopiero czterdzieści pięć lat, a wyglądał na o wiele mniej. Szczupły, o gęstej ciemnej czuprynie, mógł uchodzić stanowczo za zupełnie młodego, gdyby nie swoista elegancja, datująca się z czasów troszkę przebrzmiałych... Zdał sobie nagle sprawę z tego, że w ciągu długich lat małżeństwa zaniedbał wiele pierwszorzędnych sposobności. Ale nie było jeszcze za późno...

Zszedł do stacji metro i wziął bilet pierwszej klasy, jak przystało na szanującego się kierownika buchalterii w pierwszorzędnej firmie i oto... nagle napotkał na swej drodze „okazję"... Była to wybitnie urodziwa niewiasta, lat około trzydziestu, ubrana gustownie i wytwornie. Siedziała w kącie przedziału i czytała książkę. Podniosła dwa razy wzrok i spotkała spojrzenie pana Hieronima, który wszelkimi siłami starał się zwrócić jej uwagę na siebie. Zauważyła jego manewry niczym jednak nie okazywała, że jest mu przychylna. Gdy upuściła książkę, pan Braun rzucił się, by ją podnieść, uprzedził go jednak kto inny. Na następnym przystanku dama skierowała się ku wyjściu. Pan Braun pośpieszył za nią. Miał jeszcze pół godziny czasu. Wystarczy to w zupełności, by przemówić do nieznajomej uprzejmymi słówkami i ... umówić się na rendez-vous... O! pani Braun! Pożałuje pani swego niebacznego powiedzenia! Tymczasem młoda kobieta elegancko „spławiła" swego nieznajomego wielbiciela. Na przystanku otworzyła drzwi i udała, że wysiada, gdy zaś pan Braun wysiadł, czym prędzej drugimi drzwiami, ona zamknęła drzwiczki z powrotem i... pojechała dalej. Gdy obejrzał się po chwili, pragnąc ją odszukać w tłumie — wagon już odjechał, w oknie zaś zauważył uśmiechniętą twarz młodej kobiety... Pani Braun byłaby się zdrowo uśmiała, gdyby była świadkiem tej sceny!

Pan Hieronim czuł się jak „pies w studni"... Zły i speszony poszedł do biura, gdzie postarał się wyładować swój popsuty humor na podwładnych

Wieczorem, myśl o ironicznych słowach pani Braun nie odstępowała go ani na chwilę. Postanowił nie wrócić chociaż do domu o zwykłej porze. Udał się najpierw na obiad do restauracji, potem zaś poszedł do kina. Podczas przerwy zauważył, o dziwo! swoją sympatię z metro, siedzącą o kilka rzędów przed sobą. Nie ulegało wątpliwości — była sama. Pan Hieronim uznał to za nadzwyczajnie korzystny zbieg okoliczności i postanowił wykorzystać tę okazję. Przy wyjściu szedł za nią uważając pilnie, by jej nie zgubić w ciżbie ludzkiej i gdy wreszcie wydostali się na ulicę, podszedł do niej odważnie. Uchylił kapelusza i rzekł:

— Pani spłatała mi dowcipnego figla dziś rano w metro... Tak pragnąłem poznać panią, a pani tymczasem pojechała dalej...

Nieznajoma nie odpowiedziała i nie zwracała w ogóle uwagi na zaczepkę. Pan Braun uznał milczenie za oznakę potwierdzenia, czy zachęty i brnął dalej. Wyczerpał już cały swój „uwodzicielski" repertuar powiedziawszy młodej kobiecie, że oczarowała go od pierwszego wejrzenia, że jest najpiękniejszą niewiastą na świecie, zaryzykował nawet twierdzenie, że zakochał się w niej na zabój... Ona jednak udawała głuchą i nie odwróciła nawet głowy. Przeszli razem przez bulwar i wreszcie w eleganckiej alei młoda kobieta zatrzymała się przed jedną z bram, naciskając jednocześnie guzik dzwonka, gdyż z powodu późnej pory bramy były już zamknięte. Ku zdumieniu pana Brauna odwróciła się ku niemu i rzekła:

— Pan powiedział mi dzisiaj wiele miłych słów... Może zechce pan wobec tego wejść na chwilę do mnie?..

Było to zupełnie nieoczekiwane. Pan Braun nie miał nawet czasu zanalizować swych uczuć.

Drzwi już się otworzyły z pomocą automatycznego zamku. Usunął się, by przepuścić ją pierwszą, ona jednak wzięła go za ramię, mówiąc:

— Proszę, proszę, niech pan wejdzie pierwszy... Ja muszę zamknąć drzwi...

Pan Braun wszedł do ciemnego korytarza i usłyszał klapnięcie drzwi. Młoda kobieta zamknęła je rzeczywiście, ale sama... pozostała na ulicy i oddaliła się szybkim krokiem!..

Pan Hieronim próbował wydostać się, drzwi jednak zamknięte jakimś skomplikowanym zamkiem, którego konstrukcji nie mógł, z powodu braku zapałek, w ciemności rozpoznać...

Zdezorientowany ruszył przed siebie... Nagle usłyszał ujadanie psa i olbrzymi dog wyleciał na niego z podwórza warcząc i szczekając groźnie. W okienku portiera zapaliło się światło i jakaś kobieta z rozczochraną głową wyjrzała, lustrując go podejrzliwym wzrokiem. Za chwilę wyskoczył portier w negliżu, pytając:

— Kto pan jest? Skąd się pan tu wziął?

Pies szarpał go za spodnie, zdradzając zamiary zagłębienia zębów w jego łydki..

— Ja... Wszedłem tutaj... przez pomyłkę.. jąkał się pan Hieronim, zlany zimnym potem ze strachu. Proszę... niech mnie pan wypuści...

— Wypuści?!.. Nie tak łatwo mój panie! Znamy takich, co to w nocy wchodzą do cudzych domów przez pomyłkę! Najpierw udamy się do komisariatu, gdzie sprawdzą pana identyczność!

Z drzwi sieni wyjrzało kilka głów lokatorów, zwabionych hałasem.

— Tak, tak, panie portierze, niech pan zabierze tego człowieka na policję!.. To na pewno ten sam złodziej, który okradł w ubiegłym tygodniu panią Mellinard!

— A weź ze sobą rewolwer, Kalasanty! — wołała żona portiera. To na pewno jakiś groźny opryszek... Mógłby ci jeszcze coś złego zrobić!

— Ja panu pomogę! zaofiarował się jakiś usłużny lokator. Odprowadzimy go razem do komisariatu, żeby panu czasem nie uciekł!

Trzymany z obu stron pod rękę, przez przedstawicieli miejscowej sprawiedliwości pan Braun szedł przez ulicę, tłumacząc nie zmordowanie:

— Ależ ja przecież wszedłem tylko przez pomyłkę... Ludzie! Puście mnie do domu.. Nie jestem żadnym złodziejem!..

Nie słuchano go jednak wcale i za chwilę pan Hieronim znalazł się w komisariacie pod zarzutem wtargnięcia nocą do cudzego domu „nie wiadomo w jaki sposób"....

Na nieszczęście nie miał przy sobie właśnie żadnych dokumentów. Po dłuższym tłumaczeniu i błaganiu komisarz zgodził się wreszcie, by jeden z dyżurnych policjantów udał się z zatrzymanym do jego domu, by sprawdzić, czy rzeczywiście jest on tym za kogo się podał...

Wszelkie usiłowania zachowania całej sprawy w tajemnicy spełzły na niczym, policjant bowiem musiał przeprowadzić dochodzenie u dozorcy i właściciela domu...

A pani Braun? Ucieszyła się wielce z „kompromitacji" swego męża, wypadek ten bowiem posłużył jej za ostateczny argument w sporze o to, czy potrzebne jej jest nowe futro, czy nie...

W dwa dni potem paradowała już w nowych karakułach, choć poprzednio miała na myśli „tylko" foki...

Tł. I.

# SPORT.

## Piłkarze belgijscy wystąpią w czerwonych koszulkach

Dziś ok. godz. 9-ej rano przyjeżdżają do Łodzi na mecz z Polską piłkarze belgijscy z kierownictwem i dziennikarzami sportowymi, sprawozdawcami radiowymi oraz sędzią liniowym Thomenem. Ponieważ Belgowie przywożą sędziego liniowego ze strony Polski funkcje drugiego sędziego liniowego będzie pełnić p. M. Frank z Warszawy.

Dziś przyjedzie również do Łodzi kpt. zw. PZPN p. Kałuża oraz członkowie zarządu P. Z. P. N. Poza tym spodziewany jest również przyjazd sędziego meczu Anglika Butlera.

Piłkarze belgijscy wystąpią na meczu w czarnych spodenkach, czerwonych koszulkach i czarnych pończochach, zaś polscy w czerwonych spodenkach, białych koszulkach i czerwonych pończochach.

Zajęcia na obozie piłkarzy polskich zostały już zakończone, przy czym z podanych uprzednio graczy nie przyjechał do Łodzi jedynie Danielak z Poznania którego przyjazd został odwołany. Nastrój wśród graczy polskich jest b. dobry.

Bilety w przedsprzedaży na mecz Polska — Belgia są wykupywane w szybkim tempie, to też w interesie publiczności leży, by w celu zapewnienia sobie lepszych miejsc, nie zwlekać z zakupieniem biletu do ostatniej chwili. ŁOZPN prosi o zawiadomienie, że żadne auta prywatne (prócz osób oficjalnych) w dniu meczu na stadion ŁKS-u nie będą wpuszczane.

## Po Belgii Szwajcaria...
### Rozbudowa stadionu Wojska Polskiego

Polski Związek Piłki Nożnej przystąpił już do organizacji spotkania międzypaństwowego w piłce nożnej Polska — Szwajcaria. Zawody te odbędą się w Warszawie w tydzień po meczu Polska — Belgia zaledwie, a więc 4 czerwca. W tym celu przeprowadzana jest rozbudowa stadionu Wojska Polskiego. Roboty w dniach najbliższych będą zakończone i stadion przygotowany będzie do przyjęcia 30 tysięcy widzów. Skład polskiej reprezentacji ustalony będzie dopiero po sobotnim meczu z Belgią w Łodzi.

Drużyna szwajcarska wystąpi w składzie następującym: Schlegel, Minelli, Stelzer — Springer, Vertani, Bickel, Amado, Aebi, Trello, Abeglen, Aby. W tym składzie Szwajcarzy grają już od dłuższego czasu i rzadko kiedy czynione są w nim nieznaczne zmiany. Dzięki temu reprezentacja Szwajcarii jest dobrze zgranym i rozumiejącym się zespołem. Ostatnio odniosła ona szereg cennych zwycięstw, świadczących o jej wysokim poziomie. I tak: z Portugalią w Lizbonie 4:2, z Węgrami w Zurychu 3:1, z Holandią w Bernie 2:1, a z Belgią w Leodium 2:1. Z Łodzi na mecz Polska — Szwajcaria — uruchomiony będzie specjalny pociąg popularny, z czego, niewątpliwie skorzystają liczni zwolennicy tutejsi sportu piłki nożnej.

## Popisy 23-ch samolotów
### Lot Południowo-Zachodniej Polski.

9-te międzyklubowe zawody lotnicze, organizowane pod nazwą Lotu Południowo-Zachodniej Polski im. kpt. pil. Fr. Żwirki, rozpoczną się w dniu 27 bm.

Do zawodów zgłoszono 23 samoloty „R. W. D. 8", reprezentujące aerokluby: warszawski — 3, gdański —3, śląski — 3, pomorski —2, lubelski — 2, podlaski — 1 i krakowski — 6 samolotów.

Dnia 27 bm nastąpi przylot zawodników do Krakowa.

Dnia 28 maja: start do próby, lądowanie w prostokącie otwartym, lot samych pilotów na orientację na trasie Kraków — Masłów pod Kielcami, lot na wysokości 2500 m na trasie Masłów — Kraków oraz lądowanie na ograniczonym terenie z przeszkodami.

Dn. 29 maja: start i lądowanie w kluczu, lot na orientację załóg i lądowanie w punkt.

Między godz. 15—17 na cywilnym lotnisku w Czyżynach pod Krakowem odbędą się wielkie pokazy sportowe, holowanie szybowców za samolotem, loty motoszybowca, pokaz ewolucyj powietrznych i akrobacji na samolotach sportowych „R.W.D. 10".

### ANGLIA, CZY FRANCJA?
#### Walka o puchar Davisa.

W czwartek rozpoczął się w Wimbledonie mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Francją i Anglią.

W pierwszym spotkaniu Anglik Hare pokonał Francuza Destremau po bardzo długiej zaciętej walce, która trwała przeszło dwie godziny 6:2, 6:3, 3:6, 14:12.

W drugim spotkaniu Francuz Boussus wygrał z Anglikiem Shayes łatwo 6:2, 6:4, 6:0.

W piątek odbędzie się gra podwójna pomiędzy parą Hare Wildehare — Wilde a parą Pellizza — Petra. Zakończenie zawodów w sobotę.

Na razie stan meczu brzmi 1:1. W Londynie liczą się jednak ze zwycięstwem Francuzów.

## Pierwsze dwie serie konkursu ujeżdżenia

W czwartek rozpoczął się na placu d.a.k. w Warszawie konkurs ujeżdżenia konia. W pierwszej serii wyniki były następujące:

1) por. Szmigiero na Esterze 21 i 8/12 pkt, 2) rtm. Komorowski na Fujarce 22 pkt., 3) por. Jaroszewicz na Emirze 4. — 24 i 4/12 pkt., 4) rtm. Rojcewicz na Discretion — 26 pkt., 5) por. Małachowicz na Feministce — 26 pkt., 6) por. Tomaszewski na Nafcie — 30 pkt.,

Wyniki drugiej serii przedstawiają się jak następuje:

1) kpt. Mickunas na Dianie — 15 i 8/12 pkt,
2) por. Szmigiero na Armii 3. — 17 i 4/12 pkt.,
3) por. Piątkowski na Zeusie 7. — 23 i 4/12 pkt.,
4) rtm. Rylke na Andaharze — 24 i 4/12 pkt.,
5) rtm. Sokołowski na Apaszu 6 — 33 pkt.,
6) rtm. Strzałkowski na Asanie — 35 i 8/12 pkt.

## Sport w kilku słowach.

— Zgodnie z poleceniem PZPN władze okręgowe ustaliły skład kadry piłkarskiej jako podstawy przy ustalaniu reprezentacji Łodzi na mecze międzymiastowe. Komisja wyszkoleniowa w porozumieniu z kapitanem związkowym p. Otto wygrała następujących zawodników:

Andrzejewski, Gałecki, Korporowicz, Pegza, Galumbiński, Koczewski, Lewandowski i Czech (wszyscy z ŁKS): Lass, Misiak i Eslinger (z ŁTSG); Sadowski (Sokół, Łódź), Bęczkowski (Widzew); Kauwal, Pilc, Królasik, Goszczko, Jankowski, Bilariusz (Union-Touring); Kaźmierczak i Frontczak (KP Zjednoczone); Mielczarek i Kacalak (PTC), Wichna i Rzemigała (Wima), Jóźwik (WKS), Czerski, Przeradzki, Klimczak (Strzelecki KS), Zawada (Sokół, Pabianice), Pruszycki (Sokół, Zgierz), i Cerfas (Burza). Ogółem wyznaczono do kadry 32 piłkarzy.

— Program jubileuszu 50-lecia Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego przedstawia się następująco: niedziela 28 maja: na szosie warszawskiej dwa wyścigi szosowe: 1) 50 km ogólnopolski dla zawodników z kartami wyścigowymi, 2) 3-ci drużynowy 100 km o nagrodę jubileuszową ŁTK i nagrodę przechodnią firmy „Stomil"; poniedziałek 29 bm: zbiórka Towarzystw, i Sekcyj kolarskich przy ul. 11 Listopada 21, o godz. 8.45 wymarsz z orkiestrą do Katedry o godz. 10 nabożeństwo, o godz. 11.15: złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i o godz. 13.15 Akademia Jubileuszowa w Domu Śpiewaków przy ul. 11 Listopada 21.

— W związku z meczami robotniczej reprezentacji Łodzi z reprezentacją Zaolzia, które odbędą się w Zielone Świątki w naszym mieście, kpt. zw. Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego p. Pudlarz ustalił następujący skład repr. Łodzi: bramka Benczkowski (Widzew) rez. Kwiatkowski (TUR), obrona: Miłaczewski (Widzew), Reich (TUR), pomoc: Hanysz, Bednarek (Widzew), Dawicki (TUR), atak: Faliński (TUR), Fornalczyk, Konarski (Widzew), Klepacki (TUR), Bednarek (Widzew), rezerwowi; Kołodziejczyk (Widzew) i Nowacki (TUR). Pierwszy mecz reprezentacyj robotniczych Łódź — Zaolzie odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 17 na boisku Widzewa i będzie poprzedzony meczem szczypiorniaka; TUR — RKS Katowice. Mecz rewanżowy odbędzie się 29 bm. o godz. 17 w Ozorkowie.

— W związku z zajściami jakie miały miejsce na meczu piłkarskim w Zgierzu między Sokołem a KP Zjednoczone. Wydział Gier ukarał dyskwalifikacją na przeciąg pół roku gracza Sokoła, Majchrzaka. Jednocześnie, na skutek wystąpienia KP Zjednoczone władze okręgowe przeprowadzają dochodzenie w celu ustalenia przyczyny wynikłych awantur i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— Doroczny turniej tenisowy organizowany przez ŁKLT na kortach w Helenowie o mistrzostwo Łodzi odbędzie się w czerwcu. Będzie to turniej o charakterze ogólnopolskim przy udziale najlepszych tenisistów polskich. Turniej odbędzie się w dwóch kategoriach.

## Ważne wiadomości dla maturzystów o wyższych uczelniach polskich.

Vielu naszych Czytelników w tym roku zdaje maturę i na zawsze opuszcza liceum. Jedni z nich zostaną zaraz przyjęci do Szkół Podchorążych, aby tam odbyć służbę wojskową. Inni udadzą się na studia wyższe. Chcąc ułatwić tym ostatnim decyzję przy wyborze zakresu dalszej nauki, oraz zorientować w warunkach studiowania — zebraliśmy szereg wiadomości o poszczególnych wyższych uczelniach polskich.

Maturzyści, pragnący zapisać się na jedną ze szkół akademickich winni przygotować sobie: 1. podanie o przyjęcie i życiorys z dwiema fotografiami, napisane własnoręcznie na specjalnym formularzu, wydanym przez odźwiernego szkoły już od 1-go sierpnia; 2. metrykę urodzenia lub chrztu woryginale; 3. świadectwo dojrzałości w oryginale; 4. świadectwo stosunku do służb wojskowej; 5. świadectwo badania lekarskiego komisji danej szkoły akademickiej 6. dowód złożenia w Kwesturze Szkoły opłaty manipulacyjnej i ewentualnie opłaty za egzamin wstępny.

Należy poinformować się w sekretariacie szkoły o terminie badania lekarskiego i składania powyższych dokumentów. Wypadnie to w drugiej połowie września. Podanie składa się osobiście u dziekana odpowiedniego wydziału. Od kandydatów, którzy zapisują się nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, wymaga się jeszczeświadectwa moralności. Na politechnikac i niektórych liczniej obsadzonych wydziałach uniwersytetów (medycyna, farmcja) obowiązuje konkurs matur i egzamin wstępny. Opłaty są następujące: opłata manipulacyjna — 10 zł., opłata za badanie lekarskie — 4 zł., ewentualna opłata z egzamin wstępny—ok. 10 zł. Po przyjęci do szkoły akad. opłaca się: wpisowe —30 zł., wraz z pierwszą ratą czesnego, - czesne — 200 zł. rocznie, płatne w trzech ratach, opłaty za egzaminy, pracown itp.

Na politechnikach, W. S. Handlowych i niektórych innych czesne jest wyższe, wynosi 300 zł. i więcej.

Studia na uniwersytetach trwają zasadniczo 4 lata, na teologii — 5 lat, na medycynie — 5 lat i 1 trymestr. Studia politechniczne zwykle przedłużają się do 6 lat, zaś na Wyższych Szk. Handlowych trwają 3 lata. Po ukończeniu nauki uniwersytety dają tytuły naukowe magistrów: teologii, prawa, filozofii (human. i mat.-przyr.) i farmacji, oraz dyplomowanego lekarza (med.) i inżyniera rolnika. Politechniki dają tytuł inżyniera w odpow. zakresie. Po roku można się doktoryzować.

Podajemy wykaz polskich szkół akademickich w poszczególnych miastach.

**POZNAŃ.**

**Uniwersytet Poznański** — Wały Wazów 26. Wydziały:

Prawno-ekonomiczny z sekcjami: prawną i ekonom.-polityczną. Lekarski z trzyletnim studium wychowania fizycznego. Humanistyczny z sekc.: filozofii i pedagogiki, socjologii, etnologii, prehistorii, antropologii, historii, archeologii hist. sztuki, muzykologii, językoznawstwa, filologii klasycznej, polonistyki, romanistyki i germanistyki. Lektoraty języków martwych i nowożytnych. Matematyczno-przyrodniczy z Oddziałem farmaceutycznym i sekcjami: matematyki, astronomii, fizyki, chemii, mineralogii, geologii i paleont., geografii, botaniki, zoologii i biologii. Rolniczo-leśny z sekc.: rolną i leśną.

**Akademia Handlowa** — Wały Zygm. Starego 2 — 3. Studia ogólne nauk handlowych ze specjalizacją końcową w działach: ekonomicznym, towaroznawczym, handlowym, przemysłowym, bankowym, transportowym lub ubezpieczeniowym.

Przeciętne utrzymanie w Poznaniu: pokój w Domu Akademickim 12 — 25 zł., pokój poza D. A. 20 — 50 zł., utrzymanie od 54 zł. wzwyż. (d. c. n.)

## Data spotkania Polska-Niemcy nie jest jeszcze ustalona.

Jak się dowiadujemy data spotkania bokserskiego Polska — Niemcy nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Polski Związek Bokserski stara się by zgodnie z programem mecz odbył się w dniu 11 czerwca br. Przełożenie meczu na 10 wzgl. 12 czerwca przyniosłoby słabszą frekwencję, szczególnie z prowincji, skąd mają zjechać na mecze z Niemcami i Litwą (mecz lekkoatletyczny) pociągi popularne. Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

## Porażka mistrza piłkarskiego Litwy
### SUKCES REPREZENTACJI GRODNA

Rozegrany w czwartek w Grodnie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Grodna a mistrzem Litwy L.G.S.F. zakończył się niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem Grodna w stosunku 4;2 (3:1). Goście wystąpili do tych zawodów bez swego najlepszego napastnika Birzynskisa, który został kontuzjowany na meczu w Białymstoku. Reprezentacja Grodna zestawiona z piłkarzy WKS, Cresovii i Makabi okazała się bardzo groźnym przeciwnikiem dla Litwinów. Do przerwy gospodarze mieli przewagę zaakcentowaną trzema bramkami. Po przerwie do głosu dochodzą goście, ale nie umieją sobie poradzić z dobrą obroną miejscowych.

## Dziś Polska walczy z najsłabszą drużyną.

W czwartek odbył się w Kownie na mistrzostwach Europy w koszykówce mecz pomiędzy Polską i Węgrami. Polska, która wystąpiła w składzie rezerwowym wygrała stosunkowo łatwo 42:20 (22:13). Węgrzy okazali się bardzo słabym przeciwnikiem.

W drugim spotkaniu Estonia wygrała z Finlandią 91:1. Na 4 minuty przed końcem meczu rezultat brzmiał 87:0.

W piątek Polska walczy z najsłabszą drużyną w turnieju Finlandią.

Na wczorajszym meczu Polska — Węgry obecnych było około 8 tys. widzów.

## Ekspedycja szwajcarska składać się będzie z 18-tu osób

Szwajcarska reprezentacja piłkarska, która w niedzielę 4-go czerwca na Stadionie W. P. spotka się z reprezentacją Polski, przyjedzie do Warszawy, w piątek, 2 czerwca o godz. 19.38 i zamieszka w hotelu Europejskim. Na ekspedycję szwajcarską składać się będzie 14 graczy, których nazwisk ostatecznie jeszcze nie ustalono, oraz czterech kierowników. Są to pp. prezes Związku Otto Eicher, sekretarz gen. K. Gassman, wiceprezes dr R. Zumbuehl i jeden z członków komisji technicznej.

Szwajcarzy zawiadomili PZPN, że w sobotę rano będą trenowali na stadionie W.P. i proszą o zarezerwowanie im na ten termin boiska. Wyjadą oni z Warszawy w poniedziałek o godz. 9.24 rano po meczu. Mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 18.

Sędzią meczu będzie Szwed R. Eklöv, który potwierdził już swój przyjazd do Warszawy.

Na linii sędziują pp. Andrzej Rutkowski i Zygmunt Lange.

### OBECNY STAN KLASYFIKACYJNY
#### w mistrzostwach Europy koszykówki.

W rozgrywanych obecnie w Kownie mistrzostwach Europy w koszykówce panów, po trzech dniach prowadzi Litwa, która zsumowała 6 pkt. Na drugim miejscu znajdują się 4 drużyny — Polska, Łotwa, Francja i Włochy, z których każda ma po 5 pkt. W grupie tej najgorszy stosunek koszów ma jednak Polska, a mianowicie 118:96 na swoją niekorzyść.

### ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO KOLARZA
#### w Belgii.

W Belgii w Velaine-Sur-Sambre odbył się wyścig kolarski na dystansie 120 km z udziałem 40 kolarzy. Zwyciężył niespodziewanie młody kolarz polski Chwodziński. Był on jedynym Polakiem startującym w tym wyścigu. Osiągnął on czas 3:10 min., drugie miejsce zajął Belg Brichard o 20 sekund za pierwszym.

### SPORT SZKOLNY

Zapowiadany od dawna cykl artykułów technicznych pióra Witolda Gierutty, najwszechstronniejszego zawodnika polskiego, rozpoczęty został w poprzednim numerze, w którym Gierutto nakreślił sylwetkę miotacza przed dokonaniem pchnięcia kulą. Obecnie przeszedł już do samego rzutu omawiając przedmach, zamach i pchnięcie.

Dalszy ciąg listy 20 najlepszych w lekkiej atletyce pozwoli zorientować się jak wyglądają wyniki młodego narybku sportowego.

„Chmiel" w Pabianicach i rozważania na temat zawodowstwa można znaleźć w artykule Genieckiego, poświęconym naszemu ex-mistrzowi Chmielewskiemu.

Rubryka: „O czym mówią zagranicą" omawia najciekawsze wydarzenia ostatnich dni, jakie rozegrały się w międzynarodowym światku sportowym.

### NOWE WŁADZE TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO IM. FR. CHOPINA.

Na odbytym walnym zebraniu członków Tow. Muz. im. Fr. Chopina w Łodzi, ul. Piotrkowska 92, wybrano następujący Zarząd na rok 1939-40:

pp.: Wacław Taubwurcel — prezes, Jan Walicki — I. vice-prezes, Stanisław Ejbich — II. viceprezes oraz skarbnik, Roman Kubiak — sekretarz, Zygmunt Domżalski — gospodarz, Józef — Melchinkiewicz — inspektor chóru, Marian Kowal — II inspektor chóru, Tadeusz Szymański — bibliotekarz, Stanisław Halkiewicz — przewodn. Sekcji Cochod. Niestał., Teodor Strapagiel — z-ca sekretarza, Zofia Woźniakówna — z-ca gospodarza, Jan Myszkowski — członek bez mandatu.

Komisja Rewizyjna: Stanisław Taubwurcel, Jerzy Przeradzki i Władysław Paruszewski.

Zarząd Tow. Muz. im. Fr. Chopina, urządza w dniu 4 czerwca br. wycieczkę zbiorową do Grotnik wraz z orkiestrą dla członków Towarzystwa i ich rodzin. Odjazd ze stacji Łódź -Kaliska o godz. 8.04. Zbiórka uczestników tam że o godz. 7.30.

Zapisy przyjmuje sekretariat Tow. we wtorki i piątki od godz 20 do 22 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 92.

### „SOKÓŁ" ZMIENIŁ SIEDZIBĘ.

Tow. Gimn. „Sokół" w Łodzi zmieniło swój lokal (dawniej Bandurskiego 9-11), przenosząc się do nowej siedziby przy ul. Kilińskiego 94.

### ZIELONE ŚWIĘTA OBRZĄDKU GRECKO - KATOLICKIEGO.

Uroczystości grecko - katolickie z okazji Zielonych Świąt przypadających dnia 28 i 29 maja odbędą się w kościele garnizonowym o godzinie 8.30 na które zaprasza się wszystkich wyznawców tego obrządku.

### MAJÓWKA.

Związek Rezerwistów Koła 22-go — osiedle im. inż. E. Kwiatkowskiego w Łodzi urządza w dniu 28 maja 1939 r. od godziny 7 rano w lesie Łagiewniki około Sanatorium (posiadłość Grossmana) wielką majówkę i zabawę taneczną na którą uprzejmie zaprasza całą Łódź. Program bogato urozmaicony. Bufet na miejscu — orkiestra doborowa. Dochód przeznaczony na FON i świetlicę związkową.

Dojazd tramwajami Nr 1 i 6 do cmentarzy — Doły i autobusem na miejsce. Autobus kursuje co 30 minut.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w dniu 4 czerwca rb.

### WINSZUJEMY

Jutro. Janowi.
Wschód słońca 3.26.
Zachód słońca 19.40.
Długość dnia 16.14.
Przybyło dnia 8.34.
Tydzień 21.

## Życie ekonomiczne

### BAWEŁNA.

*Notowania z dnia 25 maja.*

NOWY JORK: loco 9.83, czerwiec 9.20, lipiec 8.90, sierpień 8.21, wrzesień 8.26, październik 8.16, listopad 8.03, grudzień 7.90, styczeń 7.84, luty 7.83, marzec 7.82, kwiecień 7.81, maj 7.80

LIVERPOOL: loco 5.52, maj 5.10, czerwiec 4.97, lipiec 4.82, sierpień 4.68, wrzesień 4.56, październik 4.51, listopad 4.43, grudzień 4.43, styczeń 4.43, luty 4.44, marzec 4.45, kwiecień 4.46, maj 4.47

BREMA: loco 11.48, lipiec 10.03, październik 9.13, grudzień 8.93, styczeń 8.92, marzec 8.92, maj 1940 r. 8.92

## Waluty, dewizy i akcje

### PAPIERY PAŃSTWOWE — COKOLWIEK SŁABSZE.

Obroty papierami państwowymi były dość ożywione, dla premiówek tendencja była słabsza, dla innych papierów państwowych — utrzymana.

3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 i 2 em. oraz serie 2 em. straciły po 1 zł na sztuce, 4-proc. Poż. Dolarowa zaś utrzymała się na poziomie niezmienionym.

W grupie innych papierów państwowych 4 i pół procentowa Poż. Wewnętrzna, 5-proc. Poż. Konwersyjna, 5-proc. Poż. Kolejowa, 4-proc. Poż. Konsolidacyjna oraz listy i obligacje banków państwowych utrzymały się na poziomie niezmienionym.

### SŁABSZA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych cechował nastrój słaby, przy dość ożywionych obrotach.

5 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego em. BF notowano 81.50 procent.

4 i pół proc. T. K. Ziemskiego w Warszawie były tańsze o 0.50 proc., takież 5-proc. 1933 r. o 1.50 proc., a 8—9 s. 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. o 1.25 proc.

Z listów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego nabywano 4 i pół proc. złotowe s. L po cenie o 1.50 proc. słabszej.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 78.00, 2 emisji 79.00, 2 emisji serie 82.00, Dolarowa 3 s. 39.00, Konsolidacyjna 1936 r. 60.50, Konwersyjna 1924 r. 60.00, Kolejowa 1926 r. 62.00, Państw. Poż. Wewn. 60.50,
Listy Z. Państw. Banku Rolnego ser. I-II 81.00
Listy Zast. Państw. B. Rolnego seria III 81.00
Listy Zast. Banku Gosp. Krajowego I em. 81.00
Listy Zast Banku Gosp. Kraj. II-VII em. 81.00
Obligacje Kom. Banku G. Kraj. I em. 81.00
Obl. Kom. B. Gosp Kraj II-III i IIN em 81.00
Obligacje Kom. B. Gosp. Kraj. IV em. 81.00
Obligacje Banku Gosp Krajowego III em 97.00
L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego em. BF 81.50
L. Z. Pozn. Ziemstwa Kredytowego seria L 53.00
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 seria 55.00, 5-proc. Tow. Kred. Miejskiego w Warszawie 1933 r. 61.00, drobne 62.50, T. K. m. Łodzi 1925 r. 54.00, 1933 r. 54.00, a 1938 r. 52.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 8—9 s. 66.75

### MAŁE OBROTY AKCJAMI.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój spokojny, przy małych obrotach. Przedmiotem transakcyj oficjalnych były zaledwie cztery gatunki papierów dywidendowych.

Bank Polski 109.00, Cukier 34.50, Lilpop 89.00, Ostrowiec s. B 75.00

### GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 26. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym. przy dostawie bieżącej:

Pszenica jednolita 23.50—24.00, zbierana 23.00 - 23.50, żyto I stand. 15.25 — 15.75, żyto II stand. 15.00 — 15.25, mąka pszenna wyc. 30-proc. 42.00 — 43.00, gat. I 50-proc. 37.00 — 40.00, gat. III 65-70-proc. 20.50 — 22.50, pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 27.00 — 27.50, gat. I 55-proc. 25.25 — 25.75, razowa 95-proc. 20.50 — 21.00

POZNAŃ, 26. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo . towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 21.25 — 21.75, żyto 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyc. 35-proc. 39.00 — 41.00, gat. II 35—50-proc. 32.25 — 33.25, gat. III 65—70-proc. 21.25 — 22.25, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.00 — 25.75, gat. I-A 55-proc. 23.50 — 24.25

## Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Chwila pokusy.
CAPITOL: — „Żona lalka".
CORSO: — I. Nebezpieczna granica. II Pani i Covboy".
EUROPA: — Tajemnice Morza Czerwonego.
GRAND-KINO:—Mała Miss Broadway
IKAR — I. Podwójne wesele. II. Siódme niebo.
IRA: — I. Dunia córka poczmistrza; II. Niezwyciężony Robinzon Kruzoe.
METRO — Obcym wstęp wzbroniony.
OŚWIATOWY: — I. [illegible] mi.
OAZA — [illegible]
PALACE — Rena.
PRZEDWIOŚNIE:— Dr. Murek.
PALLADIUM: — Wyrok życia.
RIALTO: — Gunga Din.
RAKIETA: — Biały Murzyn.
STYLOWY:— „Paryżanka".
SŁOŃCE: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
TON: — „Maria Antonina".
URANIA — I. R 107 wzywa pomocy. II. Tłum szaleje.
ZACHĘTA: — I. Każdemu wolno kochać; II. Królowa przedmieścia.

### DZIŚ ŻEGNAMY IRENĘ EICHLERÓWNĘ.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie już pożegnamy Irenę Eichlerównę, która raz jeszcze jeden wystąpi w wybornej sztuce W. Sardou „Madame Sans-Gene" stanowiącą prawdziwą artystyczną rewelację Łodzi.

## Jutro na obiad:

Zupa grochowa, klops z buraczkami, kompot z rabarbaru.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki.:

L. Steckel Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz Stary Rynek 9, T. Stanielewicz Pomorska 91, A. Brokowski Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 46, St. Hamburg i S-ka Główna 50, L. Pawłowski Piotrkowska 307.

# Kobieta pracująca nie ma czasu na... medytowanie.

## Ciekawa konferencja studentek

Podczas konferencji słuchaczek uniwersyteckich, jaka się odbyła w uniwersytecie Illinois, studentki omawiały problem powrotu kobiety zamężnej do ogniska domowego. Studentki należące do siedmiu różnych uczelni wyższych z pierwszego i drugiego roku studiów, a więc nie zarobkujące jeszcze, uważały temat ten za wielce absorbujący i dotyczący je osobiście, każda z nich bowiem po ukończeniu studiów sięgnie po jakieś stanowisko prędzej jeszcze, niż los zwiąże ją z mężem. Zasmakowawszy zaś raz w pewności siebie jaką daje własna pensja oraz w poczuciu ważności, jakiego doznaje się po dobrze spełnionej pracy, nie wiele kobiet zechciałoby zamienić to na cztery ściany ogniska domowego, nawet w razie dobrego zamążpójścia.

Trudno jest nawet spodziewać się, ażeby kobieta przywykłszy przez długie lata studiów do pracy metodycznej, zadowoliła się widnokręgiem ciasnego gospodarstwa domowego, w którym zdobyta przez nią wyższa wiedza małe znajdzie zastosowanie.

Ale posłuchajmy co mówią o tym same studentki.

„Redystrybucja bogactw jest jedynym rozwiązaniem pracującej mężatki — mówi Barbara Towne z uniwersytetu Illinois. — Sprawa ta jest tak ważna iż nie da się rozwiązać bez wprowadzenia zasadniczych zmian w ustroju społecznym".

W obronie pracujących mężatek występuje również Patricia Watkins z uniwersytetu Ohio.

„Zmieniły się czasy, zmieniły się także zajęcia kobiety — wywodzi młoda osoba — w czasie wojen prowadzonych przez państwo rzymskie, kobiety zajmowały miejsca obok mężczyzn na polu walki. W początkach historii naszego kraju, widzimy znów kobietę przy pracy obok mężczyzny. Praca kobiety zamężnej nie jest zatem nowością. Usunięcie mężatki od pracy zarobkowej nastąpić może jedynie przez uregulowanie stosunków ekonomicznych w taki sposób, aby kobieta przenosząc swą pracę z biura do domu, miała pewność, iż bez jej pomocy mąż wydoła na wychowanie i wykształcenie dzieci".

Słuchaczka uniwersytetu Iowa, Alberta Ewaldt, opiera swoje wywody na wykazach statystycznych.

„Mamy obecnie 10.750.000 pracujących zarobkowo mężatek, to znaczy 60% więcej, aniżeli w roku 1920. Dowodzi to jasno, że konieczność zarobkowania na utrzymanie domu istniała już przed depresją, a wzmogła się jedynie w latach zastoju. Nie zwracano uwagi na kobietę pracującą tak długo, jak długo było poddostatkiem zajęć dla mężczyzn".

Inna znowu słuchaczka uniwersytetu Mansfield dowodzi, że wielu kobietom praca zawodowa daje duże zadowolenie duchowe, jakiego nie doznałyby przy wypełnianiu mało interesujących zajęć domowych. Zmuszone zaś do porzucenia zawodu, do którego przygotowywały się przez długie lata, powiększyłyby jedynie szeregi niezadowolonych z życia istot.

Inna znów wywodzi iż rugowanie mężatek z posad, doprowadzi do ukrywania małżeństwa lub co gorsza otworzy naoścież drogę do wolnej miłości.

Jedyny zaś mężczyzna biorący udział w konferencji, Fred Shenandorf z uniwersytetu Northwestern, podzielił opinię koleżanek, opowiadając się za pozostawieniem kobiety zamężnej przy pracy zarobkowej. Stanowisko swe umotywował tym, że kobieta pracująca nie ma czasu na.. medytacje.

# „Kapuściane Łby".

## OSTNATNI F-LM FLIPA I FLAPA

Stan. Laurel i Oliver Hardy, popularni komicy, zwani „Flip i Flap" wystąpią w jeszcze jednym filmie, który nakręcili bezpośrednio przed rozstaniem (jak wiadomo nie będą już razem występowali).

Pożegnalny film świetnej pary jest pełen nowych pomysłów i gagów.

Tło filmu jest dość oryginalne: mianowicie Laurel (ten chudy) po wielkiej wojnie zostaje na posterunku, i jako zapomniany żołnierz trwa tam... 20 lat...

Niesłychane mnóstwo dowcipnych sytuacyj, śliczne melodie i znakomita gra tych „kapuścianych łbów" spowodowały, że film cieszy się w Stanach Zjednoczonych wielkim powodzeniem.

# Katastrofalna powódź.

Zalane wodą tereny pod Ostrowem Wielkopolskim, wskutek katastrofalnej powodzi, która nawiedziła te okolice.

# Urocze blondynki i rude wampy są skłonniejsze do piegów

## Czy krem „światłochronny" pomaga?

Każdy sezon niesie nam coś cennego w darze. Stojąc w pełni sezonu wiosennego wykorzystujemy dobrodziejstwa powietrza i słońca. Słońce przypieka mocniej, w powietrzu czujemy specyficzny zapach wiosenny, na duszy robi się nam raźniej. Ale wiosna niekoniecznie jest przyjaciółką kobiety, zwłaszcza gdy chodzi o jej cerę.

Niech tylko słońce kilka razy mocniej zaświeci, na twarzy pięknej pani ukazują się piegi lub też opierzchnięcia. Powstaje wtedy dramat. Jak wiadomo, piegi są wynikiem działania słońca na pigment w skórze. Reakcja jest zależna od gatunku skóry. Skłonniejsze do piegów są osoby obdarzone delikatną skórą, co jest przeważnie cechą blondynek, zwłaszcza kobiet rudych. Rzadziej spotykamy te wady urody u szatynek i brunetek.

Walka z piegami, którą rozpoczyna przeważnie każda blondynka z nastaniem wiosny, jest trudna, gdyż wymaga z jednej strony cierpliwości, z drugiej — nie rokuje nadziei, by można było usunąć raz na zawsze skłonność do ich powrotu. Najważniejszym środkiem zapobiegawczym jest unikanie bezpośredniego działania słońca, chroniąc twarz kapeluszem o dużym rondzie. Ale moda nie zawsze jest łaskawa i nie zawsze pozwala na noszenie kapeluszy tego rodzaju.

Pewniejszym więc środkiem będzie chronić twarz przed wyjściem z domu warstwą kremu tzw. „światłochronnego", który wcieramy dokładnie w skórę. Na krem ten używamy pudru. Jeśli już wiosna była tak łaskawa i zdążyła nas obdarzyć piegami, zmuszone jesteśmy zastosować radykalniejsze środki, polegające na złuszczeniu naskórka. Tego rodzaju zabieg wymaga jednak dużej ostrożności, gdyż wywołać może zadrażnienia skóry.

Zalecanymi ostatnio są bardzo środki domowe. Dobre wyniki daje zabieg polegający na zwilżeniu piegów cytryną i wodą utlenioną. Wywołuje ona podrażnienie naskórka, a *tym samym złuszczenie*. „Cidum ponigum" czyli karbol, stosowany kroplami, działa również skutecznie. Naciera się piegi tym kwasem i po pewnym czasie tworzy się w miejscach natartych skorupka, której nie należy usuwać, tylko pozostawić aż sama odpadnie. Wszystkie te środki wymagają jednak bardzo wielkiej ostrożności.

Zalecany jest również środek, polegający na zwilżaniu piegów letnią wodą przegotowaną, następnie osuszeniu i kilkakrotnym smarowaniu pędzelkiem, zanurzonym w rozczynie siarkowo - jodowym. Zabieg ten należy powtarzać 4 do 5 razy dziennie, a po kilku dniach skóra się złuszczy. Najbardziej jednak racjonalnym środkiem usunięcia piegów jest stosowanie kremów leczniczych, połączonych z naświetlaniem, zwłaszcza lampą kwarcową.

# Ludzie ze zwiększonym ciśnieniem krwi winni unikać zmęczenia.

Udar mózgowy, albo apopleksja jest spowodowany przez pęknięcie tętniczki mózgowej, albo wskutek rozmiękczenia części tkanki mózgowej. Zdarza się to najczęściej u ludzi chorych na zwapnienie tętnic (arteriosclerois) albo u ludzi ze zwiększonym ciśnieniem krwi. Czasem udar mózgowy występuje nagle u człowieka który był zdrów pozornie. Czasem przedtem występuje szum w uszach, zawrót głowy i tym podobne objawy. W udarze mózgowym człowiek pada nagle na ziemię, traci przytomność, potem zapada w rodzaj śpiączki z drgawkami. Po udarze mózgowym człowiek może stracić mowę, może być sparaliżowany — zwykle po jednej stronie ciała. W wielu wypadkach mowa powraca po jakimś czasie i władza w sparaliżowanych członkach powraca zupełnie lub częściowo.

Ludzie ze zwiększonym ciśnieniem krwi a także ludzie ze sklerozą naczyń krwionowowania, bo może to być u nich przyczyśnych powinni unikać zmęczenia i zdenerną udaru mózgowego. Powinni oni być leczeni pod kierunkiem lekarza.

Zanim przyjdzie doktór — chorego w ataku apoplektycznym kładzie się z głową wyżej niż reszta tułowia i stosuje się lód lub zimne okłady na głowę.

# PODSŁUCHANE

### NIEWYKONALNY OBSTALUNEK.

Szef firmy uważnie obserwuje, co się dzieje w sklepie. Nagle odzywa się do ekspedienta:

— Słyszałem, jak pan tylko co powiedział do klientki: „Niestety, dawno już tego nie mieliśmy". Jak pan może tak mówić. Trzeba było powiedzieć: „Chwilowo nie mamy, zabrakło, ale natychmiast sprowadzimy". A zresztą niech pan powie, czego chciała ta pani?

— Chciała, żeby była pogoda! — odpowiada ekspedient.

---

Concordia MERREL

# BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej.

Powieść 34.

V.

Kiedy nazajutrz, koło godziny dziewiątej Burza się obudziła, wszystkie szczegóły wydarzeń wczorajszego wieczora wydały jej się bez konturów, mgliste, nierealne, Może jej się tylko śniło? Jak mógł taki zuchwały pomysł że kocha Duke'a i jest przez niego kochana, przejść jej przez głowę. Chyba wpływ zmęczenia po nowych wrażeniach, na nowym miejscu!

Ubrała się szybko i zeszła na śniadanie. Coś jej dawało otuchę, z czegoś była wesoła, do utrzymania tego usposobienia przyczyniło się także cudowne słońce, które przez górną szybę nad drzwiami wejściowymi, złotymi promieniami zalewało hall. O, światło słoneczne! Uzdrawiające, rozjaśniające i zaćmiewające wszystkie niedorzeczne pomysły!

Zastała Krystynę przy stole w jadalni, przeglądała korespondencję. Przywitały się uprzejmie.

—Siadaj, gdzie chcesz — odezwała się Krystyna — przed chwilą przynieśli kawę, jest rozkosznie gorąca, ale... jest i list od twojej matki.

Siadając Burza wyciągnęła rękę po list, ale Krystyna nie podała go jej, przeciwnie, nerwowym ruchem odsunęła na bok.

— O. przepraszam, sądziłam, że to do mnie! — tłumaczyła się Burza.

— Nie! Chciałam ci tylko powiedzieć, że matka cię ściska i zamierza pisać do ciebie. — Krystyna zaczerwieniła się lekko i pośpiesznie dodała — właściwie list nie zawiera nic ciekawego prócz kilku matczynych przestróg: Masz unikać przemoknięcia nóg, zmęczenia itd.

Burza pomyślała: „Zapewne mama przysłała jej czek: Co ja bym dała, żeby wiedzieć, ile ona za mnie płaci!"

Ale głośno rzekła:

— Śmiechu warte, przecież mama wie, że jestem silna jak koń!

Tak Burza jak i Krystyna, zdecydowane robić wszystkie wysiłki dla odprężenia sytuacji, rozmawiały z sobą bardzo grzecznie: Krystyna, bo to nie licowało z jej szlachetnym usposobieniem przelewać na niewinną córkę żal, jaki miała do matki; Burza zaś dlatego, że postanowiła nie utrudniać życia Karolowi i Lallie, psując atmosferę domową wrogim nastawieniem do Krystyny.

Omawiały wczorajszą zabawę, szczęśliwie sam się nasuwał przyjemny temat. Obie orzekły, że udała się świetnie. A Burza zapewniała Krystynę, że nie miała ani jednej nudnej chwili.

— Lallie ma talent do podejmowania gości — dodała.

— Znajdujesz? — odpowiedziała Krystyna. — To mnie bardzo pociesza. Sądziłam, że nie dosyć się nimi zajmuje.

— Tym lepiej — odrzekła Burza — wciąż być zabawianym, to zabójczo nudne!

— Widzę, że cię Lallie na swoją metodę nawróciła. W każdym razie co do ciebie, jesteś przyzwyczajona bez niczyjej pomocy być na pierwszym planie.

— Tak, matka mnie do tego nagięła.

— Kochana Daisy, dumna ze swej córki i słusznie. — Krystyna mówiła z wysiłkiem, myślała, że się zadław.

Swój brak szczerości odczuwała boleśnie i ze wsydem. „Mam nadzieję — pomyślała — że się z czasem przyzwyczaję do takiego mówienia".

— Ty jesteś dziwnie mało próżna — rzekła. — Ale czy wiesz, że Linkman szaleje za tobą?

— Czy on jest zdolny szaleć?

— Zapewne na swój sposób. Ma zamiar ciebie malować, portret powinien wyjść prześlicznie.

Krystyna, gdy się nie czuła swobodna, mówiła kótkimi urywanymi zdaniami. Doznała ulgi słysząc dzwonek telefoniczny — pretekst do przerwania rozmowy. Wyszła pośpiesznie.

Burza usłyszała z drugiego pokoju: „O, dzień dobry Duke!" i pomyślała „Ja go chyba nie kocham, nawt nie mrugnęłam powieką na dźwięk jego imienia".

Krystyna wracając oznajmiła, że Duke wziął lżę do teatru „Frivolity" na dziś wieczór i zaprasza Burzę Lallie.

— Czy chcesz iść?

Burzy zdawało się, że Krystyna wymieniając Duke'a, patrzy badawczo na nią. Trochę wzruszona, odpowiedziała nie dając nic po sobie poznać.

— Chętnie pójdę, jeżeli — zatrzymała się na chwilę — jeżeli nie będę przeszkadzać.

I spuściła głowę nad filiżanką, do której zaczęła nalewać drugą porcję kawy. Krystyna uśmiechnęła się znacząco:

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Hieronim Feja, kroniki lokalnej — Feliks Babol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2, Łodź

# Komu się szczęście uśmiechnęło?

## Pełna tabela wygranych.

### Pierwsze ciągnienie

#### Ważniejsze wygrane.

10.000 zł — 18213 36878 67655

10.000 zł. — 18213 66655 90956

5.000 zł. — 23266 57457 90956

2.500 zł. — 28131 36531 38674 40044 49230 53947 61817 74800 77526 80510 84253 101127 106539 107210 124792 137739 138654

2.000 zł. — 7537 19258 31556 33531 47904 61834 67261 68795 92245 93763 104098 117741 130904 130526 141819 151041 153462 60331.

1.000 zł. — 2494 5739 9925 12499 12667 13509 14490 29036 29289 38128 48772 50683 50683 52144 60489 74753 85459 85683 87376 100594 105814 111151 114260 118588 120905 122576 123243 125030 133881 141913 1144714 148850 145594 146760 148587 149356 151096 153543 152301 158972 162790

**Wygrane po 250 zł.**

86 81 330 421 36 56 509 615 94 766 879 969 78 1040 210 30 323 26 508 11 12 15 85 29 632 93 951 2083 160 98 259 85 306 32 68 428 523 30 70 90 603 26 95 726 36 70 3068 159 403 7 652 722 40 51 58 832 922 4218 33 81 314 478 581 601 750 87 884 969 5073 199 309 453 89 506 625 48 718 848 6088 15 888 291 460 64 6 549 908 7081 92 294 310 18 25 441 79 534 606 793 912 36 8065 147 282 310 429 625 28 34 57 906 9008 64 109 334 438 58 70 579 648 703 35 88 802 37 84.

10300 66 80 478 523 55 62 771 98 829 67 82 912 11270 601 30 59 879 924 12077 78 344 52 458 76 83 555 731 846 49 58 86 99 905 18 26 29 46 13108 2 30 221 31 92 395 409 651 52 714 66 14143 352 75 96 501 41 45 56 625 93 913 69 78 882 87 15261 345 441 91 500 53 74 96 789 95 878 16127 220 462 521 782 17029 354 414 74 553 761 812 960 18117 480 19068 235 41 432 40 794 96 922 54.

20014 86 3 249 327 31 58 60 477 534 57 75 829 980 21167 222 98 302 42 509 600 43 47 93 928 22092 98 9 450 99 517 27 69 23070 99 219 50 406 74 608 72 825 65 24188 223 224 315 84 415 9 97 514 563 80 701 848 73 26168 202 430 13 515 47 51 754 27059 69 76 265 91 445 576 78 616 758 896 937 51 28003 81 199 236 70 481 6 506 8 89 643 99 721 854 76 29071 93 652 722 80 962.

30007 259 330 408 58 578 9 86 826 52 31022 60 117 51 259 93 317 40 466 84 505 56 600 80 [illegible] 886 916 33203 25 [illegible] 946 34141 204 95 378 438 556 779 846 917 57 35033 125 224 582 407 31 97 544 679 873 36115 352 81 430 568 96 778 916 36 91 37081 88 165 436 583 655 873 999 38066 134 243 85 467 545 607 30 52 803 14 31 97 39012 62 72 89 176 266 345 419 553 75 613 38 841 905

40174 216 98 475 522 41064 288 336 44 522 684 993 42168 343 490 550 43024 158 8 918 98 44015 169 72 325 42 630 84 706 11 816 914 45005 162 304 69 787 865 66 46113 43 68 73 98 251 320 87 419 66 500 671 90 705 31 8238 68 82 932 66 47097 100 258 348 459 59 65 76 79 551 61 604 957 48040 182 291 987 49379 696 704 802 97 942 54.

50132 221 25 83 606 25 81 874 80 97 51042 184 460 530 601 957 80 806 91 52240 303 16 400 34 81 99 512 38 691 706 9 53030 39 180 201 40 401 947 512 35 691 706 9 53030 39 180 201 40 401 947 99 54337 469 538 654 61 799 831 900 55011 23 81 177 88 237 43 325 57025 167 233 322 32 544 75 770 58075 273 411 541 62 72 94 735 862 59024 110 40 230 87 320 59 67 68 510 52

60094 102 396 464 504 647 79 91 770 871 61135 237 66 382 567 84 611 704 99 811 68 62039 103 78 2 380 481 524 29 87 671 741 819 3 2911 63091 277 322 85 477 714 64058 136 58 284 443 548 832 995 65076 273 74 85 335 54 428 587 681 723 58 836 85 66005 88 284 322 45 500 785 67168 228 308 42 412 838 97 932 43 68188 212 13 55 439 526 75 605 37 41 762 869 946 69126 39 273 99 317 625 50 95 523 970

70077 172 249 390 607 715 19 71087 90 316 584 626 700 82 954 72243 573 688 755 835 955 73165 94 217 22 80 90 327 85 441 609 97 779 98 817 92 933 72 74082 91 126 73 246 370 538 695 814 936 75194 201 30 338 56 415 743 810 906 76065 145 581 868 77131 54 297 412 583 643 70 798 896 78088 72 111 61 275 311 414 738 94 84 12 83 915 63 7972 344 76 18 85 48 850 943

80012 66 83 297 311 56 78 81 579 607 793 851 70 996 81079 114 92 289 581 601 873 945 82044 177 234 240 69 82 546 716 83286 533 648 754 946 84237 81 425 686 50 020 58 85089 223 318 26 59 560 779 870 86220 57 479 502 953 56 87038 51 888 461 516 798 983 88219 540 67 78 674 752 74 95 845 47 89057 97 281 383 415 533 625 707 66 82 858 949

90230 96 497 98 586 636 54 76 778 91136 57 89 235 425 795 872 92023 80 94 224 83 342 472 610 47 93267 461 624 26 836 99 921 76 94153 208 518 82 703 822 67 84 920 95062 75 118 300 441 566 647 970 96018 187 238 413 99 580 632 39 845 97005 36 60 183 96 459 74 830 70 931 76 81 98017 83 209 31 440 64 541 76 647 723 825 902 77 99106 312 41 571 604 55 772 867 89.

100099 230 42 95 365 67 428 555 727 803 11 101113 63 54 209 17 334 542 625 37 884 983 102183 226 60 397 508 60 785 942 103029 106 18 298 449 527 58 620 62 78 97 99 897 949 104046 244 600 99 998 105149 89 321 442 43 107076 93 284 86 300 73 479 849 97 1080966 134 275 433 507 15 652 727 833 109170 219 95 321 82 442 532 56 753 811 52 60

110071 148 233 51 437 57 632 48 68 727 79 803 53 60 65 111110 68 87 720 95 873 112232 370 87 515 612 51 944 84 113095 160 287 334 459 77 515 728 988 98 114075 218 382 84 481 507 49 835 45 115011 15 33 237 74 85 359 404 50 597 695 712 805 955 116195 254 71 458 94 573 681 958 117081 104 14 245 316 62 421 526 74 721 71 88 801 49 903 83 118203 4 424 592 621 64 88 747 871 91 970 119044 171 93 272 88 98 345 483 520 48 50 753 828 83

120040 434 513 81 634 42 878 805 121070 246 345 534 636 780 886 994 122006 17 247 92 336 560 644 804 962 123009 45 79 119 227 469 535 744 73 844 88 124039 90 102 214 76 376 416 78 762 836 973 125037 84 136 47 62 76 209 302 55 615 21 36 93 731 897 961 126065 122 340 46 90 434 705 830 956 127012 84 186 340 44 72 812 128004 149 71 249 361 459 81 549 661 769 83 949 798 846 54

130034 80 200 33 333 38 472 710 131052 101 16 221 28 66 418 53 570 821 913 47 132095 98 319 571 699 709 815 80 92 943 70 133682 776 801 134015 31 121 246 77 305 6 59 515 904 89 135100 63 458 527 673 885 932 63 136046 270 91 324 63 501 644 72 766 835 961 137040 461 65 395 762 138014 102 64 275 489 679 723 94 941 139140 56 239 446 631 782 832 58

140519 712 88 927 49 141028 163 339 400 53 603 93 894 915 57 142250 342 508 601 7 59 68 789 143106 89 215 547 744 71 817 926 144051 86 165 212 343 470 5 656 75 748 902 145245 [illegible] 681 828 76 147113 269 98 365 68 370 95 604 799 840 960 148057 104 367 406 749 81 839 49 918 149133 49 224 36 428 567 670 754 931

150127 204 320 57 85 415 626 60 151125 222 96 411 616 48 749 86 844 152073 56 183 20 393 650 72 89 749 153134 92 219 68 79 385 500 30 49 689 702 865 902 154014 37 48 367 431 759 876 155029 206 48 356 78 500 65 95 678 742 156126 75 284 326 464 567 604 805 157126 374 84 493 513 85 656 758 73 956 158090 374 451 567 730 817 954 159078 86 98 318 80 414 538 710 21 78 900.

160127 74 218 73 507 600 822 161028 287 337 472 594 697 759 955 162204 57 482 513 658 65 71 731 35 837 97 957 163041 151 392 406 26 678 137 31 832 959 164033 62 98 124 635 783 866 22 79 97 959.

### Drugie ciągnienie

#### Ważniejsze wygrane.

20.000 zł. — 130837

75.000 zł. — 95292

10.000 zł. — 17990 79257 163437

5.000 zł. — 6467 89233 98291 142858 164421

2,500 zł. — 13197 20675 36059 41980 56224 56043 82992 106455 115945 132037 135082 148538 158963 160591 161782

2.000 zł. — 8490 19779 20458 30726 33689 35138 37047 40266 60989 65866 74944 79185 81469 90126 101966 108475 130918 137032 159057

1.000 zł. — 2366 7705 9240 10232 15890 23528 24772 26388 30908 30951 32854 3071 41446 45004 52637 53560 58689 74636 74828 77102 79086 80059 86032 89095 89886 102318 108880 109395 118734 121389 121451 121356 132308 135082 135325 135325 148911 156023 156462 159787 161762

**Wygrane po 250 złotych.**

212 403 542 49 787 1135 4000 89 556 610 31 752 911 2300 42 80 733 3122 889 999 4738 904 76 5156 358 442 575 906 874 936 6123 61 973 7090 165 353 442 575 906 8075 217 504 635 51 719 839 9108 23 553 605 896 912 46

10113 67 950 11010 390 631 713 947 12134 316 708 3254 90 4089 580 15451 762 813 99 915 16409 543 608 753 90 17025 147 409 663 825 180606 188 283 711 995 19042 704 39 80.

20139 208 976 21214 639 743 812 97 22001 18 88 198 45 200 907 55 23081 461 509 24298 376 690 943 25178 617 34 890 942 260456 206 58 409 526 666 753 91 27025 84 117 509 843 926 28010 5000 689 781 816 44 863 290095 39 418 559 709.

30787 31176 376 504 659 32656 710 832 76 33317 420 714 849 34151 263 401 55 99 555 651 767 916 35350 546 617 768 912 36485 524 668 92 96 886 37216 387 613 856 78 38027 204 504 629 825 90 907 39228 300 792 854 74 931.

40032 58 154 830 41618 718 916 42223 327 432 518 945 43366 44028 36 43 398 584 898 953 4549 603 777 46306 644 47272 530 957 48041 225 304 408 609 864 390 49258 650 88 739 93 88.

501117 24 308 937 51161 322 569 617 842 52055 327 67 942 53523 844 99 911 54198 229 77 563 657 55024 127 202 53 634 715 70 56399 477 683 948 57229 67 507 771 58024 442 58 641 747 55 849 922 59078 146 265 391 500 78 678 96 989.

60241 364 95 410 61792 848 62061 210 53 77 894 63190 275 332 54 440 640 835 996 64199 211 17 423 78 691 99 65065 185 252 363 755 71 873 66001 413 635 993 95 67231 864 68285 885 69284 437 713 826.

70218 20 348 47 844 71256 336 72028 75 299 329 73058 192 398 74036 39 106 22 43 67 667 709 822 871 75130 622 76298 875 77176 244 78133 612 709 79035 252 95 743 885 913 26 27.

80015 30 137 40 612 77 832 52 81054 194 276 515 65 812 48 84071 131 294 402 534 67 834 997 86268 535 704 23 87163 88017 308 521 28 62 778 943 89421 554 620 961.

90022 3532 430 92 693 925 91061 555 92050 129 388 572 93559 886 900 94197 945 86 95069 144 525 86 86 06129 966 97242 641 824 25 345 98072 140 391 480 99006 219 43 455 650.

10037 547 1701165 387 926 990 102-107 281 541 103069 320 88 730 951 10434 482 723 805 944 105049 683 106040 86 441 683 755 107025 86 92 821 973 108298 366 91 448 92 109216.

110072 433 506 938 111340 825 59 832 928 112009 157 237 791 934 11375 362 423 994 990 114176 465 544 719 65 938 115119 302 803 43 95 116049 262 425 17260 639 72 839 863 118989 87 119040 229 311 75 416.

120017 32 154 55 368 498 121013 88 472 53 649 56 96 1222209 505 74 1234908 104 42 283 70 904 20 124070 160 125 577 125609 6 827 126048 82 145 230 348 991 127695 838 84 128175 129148 258 395 838 944.

130024 517 601 131213 536 44 684 132026 626 730 982 37 21 133070 109 88 284 516 41 831 134283 437 553 821 135054 418 657 987 136010 85 574 641 707 137090 130 669 138026 146 585 667 780 809 11 139419 29 559 71.

140024 507 141004 40 457 627 709 69 843 974 142192 341 437 669 143166 220 50 345 628 97 984 93 144284 610 783 880 145135 202 8 352 448 614 957 92 146125 305 147099 518 96 857 946 149053 171 737 827 149583 628 927 41

150319 701 34 895 944 151374 725 152361 559 656 154340 64 712 90 155159 78 230 591 837 156288 566 953 157117 250 695 826 158091 275 941 159029 262 406 79 587 660 743

160112 91 259 467 85 591 743 987 161072 254 377 400 22 64 83 649 749 749 162443 771 975 163030 171 304 571 94 777 164054 337 765

**STAWKI.**

156 283 529 72 998 1148 361 504 671 847 909 25 2022 366 3129 83 415 514 886 4289 326 7 411 79 97 721 829 5040 263 634 825 6155 7086 548 777 83 835 942 81118 384 515 618 72 789 90 9046 110 82 25 68 445 97 663 77 760 828 61

10089 543 53 682 713 11091 257 396 528 41 872 95 12092 246 516 759 76 913 13113 435 99 838 951 57 14108 95 238 361 537 694 723 972 15305 421 529 622 821 991 16146 50 249 419 844 911 14 46 56 170824 277 346 44 535 882 910 39 68 18786 19047 564 623 718

20068 109 334 535 656 66 21095 250 359 92 548 672 875 22085 258 99 345 23069 384 416 28 42 24118 42 351 533 68 89 767 828 25215 554 616 30 767 801 26027 58 186 332 476 500 659 27281 808 939 28032 49 135 324 571 784 29179 84 227 458 733 873

30034 78 106 67 216 395 458 667 83 986 92 31277 449 540 70 716 52 810 32174 218 58 420 59 634 781 920 36 45 33094 402 34 627 716 884 34543 683 866 35015 20 59 354 68 435 55 536 76 82 665 83 887 36012 79 124 540 46 76 610 18 801 37249 415 578 683 774 78 38320 450 450 512 763 810 34 46 76 79 39256 387 645 55 860 901 56

40035 69 387 481 585 791 925 91 41411 598 855 944 42029 249 847 43287 459 62 511 733 44031 153 91 580 723 72 883 45069 379 406 834 46130 399 707 99 941 47042 308 700 48043 [illegible] 153 55 87 353 67 407 656 99 49159 249 346 412 582 716 995

50157 218 35 462 509 12 608 17 964 51318 632 52091 418 508 53009 62 101 724 91 54179 395 402 814 955 55449 56026 155 376 464 602 57096 244 736 61 867 977 85008 133 218 47 302 426 31 864 59001 175 698 817

60063 515 98 967 61295 353 58 61 558 773 976 62096 125 44 205 319 77 870 98 922 40 63246 358 491 760 61150 316 451 583 981 65 238 383 659 66119 252 64 96 382 94 825 67072 424 663 999 68008 140 75 563 689 69130 297 761 852

70073 279 317 537 653 759 806 67 71219 77 574 628 74 75 777 944 72152 380 472 81 565 81 757 73022 97 137 63 87 394 572 642 863 74090 135 232 314 46 759 75 75291 384 776 826 76256 449 808 77051 233 431 541 56 634 716 40 918 78649 746 79130 560 851

80482 984 81022 50 562 82403 83737 82 3923 84463 72 523 85248 470 586 621 86155 309 834 87165 88195 361 66 83 881 89296 521 613 43

90135 534 728 91454 78 715 92131 321 93382 760 849 59 94933 95058 282 487 646 706 871 96503 830 97412 590 813 98585 99145 827

100060 183 418 64 85 663 811 982 101050 536 669 887 938 89 102297 394 423 75 519 74 701 4 21 847 103108 50 203 78 0832 74 104607 60 105238 57 59 478 520 783 803 106126 422 621 107389 444 655 841 919 108484 863 109378 503 746 864

110331 408 750 111324 624 68 97 809 62 97 966 112053 80 125 85 218 31 750 887 970 113114 732 98 992 114519 712 876 989 115155 255 601 884 993 116107 464 556 64 605 117107 384 437 532 118212 42 66 332 864 119201 75 708

120216 336 496 534 613 824 121101 19 392 410 31 661 705 74 982 122022 260 505 829 123076 772 87 849 124282 448 688 950 80 125085 3343 748 803 84 126478 730 982 127370 602 730 936 49 128025 50 444 73 90 636 719 940 129057 13 271 470 807 49 95

130469 713 43 829 985 1311169 761 132433 133239 464 134135 200 621 991 135023 246 796 815 32 136333 483 738 822 13764 817 69 931 68 138010 446 622 139016 115 20 99 208 45 362 90 484 528 790

140034 218 94 736 141085 494 6 62737 142257 382 895 143535 144067 363 545 831 145219 39 369 631 50 98 741 46 919 146003 60 112 296 535 654 88 890 966 147015 533 148138 443 149028 268 400 41 893

150162 266 69 151582 617 63 162139 74 76 411 961 153179 257 762 70 612 787 907 20 67 154033 235 155039 43 76 99 590 690 846 998 156199 286 307 500 696 812 157587 610 889 158164 316 645 998 159023 105 259 433 56 93 613 36 960 69

160031 272 309 720 808 161077 79 242 66 662 737 974 162044 604 701 812 932 163061 318 417 668 941 164134 55 312 598



## „Bajgele" — rozsadniki brudu i hałasu

Otrzymaliśmy następujące uwagi;

Obywatele Łodzi, mający nieszczęście mieszkać na ulicach, na których usadowili się uliczni sprzedawcy obwarzanków, tzw. „bajgelesów", zwracają uwagę na to pozornie nieistotne, ale w gruncie rzeczy zatruwające im życie zjawisko: Na przykład mieszkańcy jednego z domów przy ulicy Zawadzkiej (nr 16a), gdzie w bramie usadowili się nieletni sprzedawcy obwarzanków uskarżają się, że uniemożliwiają im oni zupełnie pracę. Przez cały dzień wydzierają się pod oknami frontowymi mieszkań, zachwalając swój wątpliwej wartości towar. Głośne okrzyki „ciepłe bajgele!" trwa od południa do późnego wieczora. Gdy z oddali ukaże się mundur posterunkowego, rozpoczyna się nieopisany hałas i ucieczka sprzedawców, przy czym bajgelesy w harmidrze wypadają z koszyków do rynsztoków. Po przejściu posterunkowego sprzedawcy wracają, wyjmują z rynsztoka obwarzanki i układają je spokojnie w koszykach, by dalej je sprzedawać (autentyczne) i dalej wydzierać się przed oknami mieszkań, w których chcieliby pracować w spokoju mieszkańcy.



## Imieniny.

— „A żeby to wszyscy diabli wzięli! Czuję się po wczorajszej wypitce taki zmordowany, mam wściekły katzejammer, a muszę dziś iść na imieniny do ciotki" — skarżył się Julek koledze.

— „Puść ciotkę kantem i wyśpij się porządnie" — doradził życzliwie kolega ziewając szeroko — „a mnie nie zawracaj głowy".

— „Żeby choć herbaty z cytryną..." — biadolił Julek zwlekając się z trudem z niezbyt wygodnego, studenckiego łóżka.

— „A no zadzwoń na lokaja, to przyniesie panu hrabiemu, a nie to szoruj i sam sobie na gazówce zagotuj, a nie łaska? Mniebyś też przyniósł pozwalam ci wspaniałomyślnie" — kpił kolega.

— „Dziwny okaz małpy w ludzkiej postaci" — odciął Julek naciągając pidżamę zabierał się leniwie do ablucji, krzywiąc się i pocierając skronie. I nagle... zapatrzył się w kawał gazety, który zamierzał podłożyć pod lusterko, aby nie splamić stolika przy goleniu.

— „Proszki „KOGUTEK" Gąseckiego, pomagają radykalnie przy grypie, przeziębieniu, bólach głowy, zębów etc. W nowym higienicznym opakowaniu. Pakowanie bez pomocy rąk ludzkich" — czytał na głos.

— „Cóż ty zwariowałeś?" — obruszył się śpiący kolega.

— „Nie dzięki Bogu, ale ja mam przecież furę tych „Kogutków" matka mi dała na wyjezdnym. Ale tobie nie dam!" — Żebyś pękł!

Poszukał chwilę i wyciągnął z triumfem. Popił wodą proszek położył się na chwilę i po pięciu minutach raźno zaczął się krzątać przy ubieraniu. Ból głowy i ociężałość przeszły bez śladu.

— „Ale byczy ten „KOGUTEK" a tobie ciężki frajerze mogę też dać!".

Celnie wymierzywszy, trafił proszkiem w sam nos kolegę. Rozpoczęła się żartobliwa bójka. Pogwizdując i przeskakując po kilka stopni na raz pędził Julek na imieniny.

— „Wcale nie czułem, że wczoraj piłem" — konstatował z satysfakcją

(—) H. WĘGLIŃSKA, tel. 213-30

## Kandydaci na „żywe torpedy"

Pomimo wyjaśnienia, że wszyscy Polacy są gotowi oddać życie w ofierze za całość i niepodległość Polski, napływają wciąż liczne zgłoszenia ze strony Czytelników. M. i. zgłosił się p. Albert Kaczmarek, lat 20 z Pabianic, ul. Piękna 4 (niezdolny do służby wojskowej) oraz p. Józefa Wieczorkiewicz lat 49, guziczarka, zam. w Łodzi ul. Ciesielska 14.

### ZNIŻKI KOLEJOWE DO MIEJSCOWOŚCI NADMORSKICH.

W liczbie miejscowości objętych tegoroczną akcją tanich pobytów ryczałtowych LPT znajdują się również miejscowości naszego wybrzeża: Gdynia - Orłowo, Jastarnia i Wielka Wieś-Hallerowo.

Karty uczestnictwa LPT służą do uzyskania 66-procentowej zniżki kolejowej, a niskie ceny pensjonatów zapewniają letnikom na Wybrzeżu miły i korzystny dla zdrowia pobyt.

Biuro Turystyczne LPT w Gdyni zorganizowało na całym Wybrzeżu obsługę kwaterunkową, prowadząc ścisłą ewidencję wolnych miejsc w hotelach i pensjonatach.

Sądzić należy, że w sezonie nadchodzącym nasze Wybrzeże ściągnie szczególnie licznych kuracjuszów i letników z całej Polski, którzy przyjadą tu po słońce i odżywcze tchnienie Bałtyku.

### Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dn. 26 maja br. świetlica czynna od godz. 20.

Na niedzielę, dnia 4 czerwca projektowana jest wycieczka autobusowa na trasie Łódź — Zadzim — Rossoczyca — Warta — Łódź. Szczegóły w następnym komunikacie. Informacje i zapisy na wycieczkę w sekretariacie Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) we wtorek dnia 30 maja i w piątek dnia 2 czerwca br. w godzinach od 18—20.

### MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSIEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele od g. 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dnie powszednie od g. 10 do 3, w niedziele i święta od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 3.

WYSTAWA WYNALAZKÓW (Sienkiewicza 40) otwarta codziennie od g. 9 do 20.

Instytut Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza): ZBIOROWA WYSTAWA WACŁAWA WĄSOWICZA oraz WYSTAWA pt. „KOMPOZYCJA FIGURALNA". Instytut otwarty codziennie od g. 11—20.

PORADNIA UBEZPIECZENIOWA w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 3/5) czynna w poniedziałki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatnie.

### Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33

Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9

Ubezpieczalnia Społeczna 197-65

Tow. Przeciwżebracze 277-52

Straż Pożarna tel. 8

## Za czapkę letnią 72 grosze...

### Mundury dla niższych pracowników pocztowych

W jednym z okólników władz pocztowych czytamy:

Za umundurowanie letnie, przydzielone niższym pracownikom poczty z terminem używalności od 15 kwietnia 1939 r., zostaną potrącone z uposażenia tych pracowników, tytułem 25 proc. zwrotu kosztów, następujące sumy:

za czapkę letnią — 72 gr;
za bluzę letnią — 4 zł 32 gr;
za spodnie letnie — 3 zł 61 gr;
za pas skórzany — 68 gr;
za buty chromowo - bukatowe dla wartowników i konwojentów — 8 zł 65 gr.

Potrącenia te będą dokonane przez Oddział Likwidacji dyrekcji w ratach miesięcznych, zgodnie z obowiązującymi przepisami, począwszy od najbliższego 1 dnia miesiąca po wydaniu umundurowania.

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Przeszłość historyczna Wolnego Miasta Gdańska.



Dwór Artusa w Gdańsku ze statuą króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka.

Już w czasach przedwojennych Prusacy starali się zniszczyć w Gdańsku wszystkie zabytki, które świadczyły o wiekowej przynależności Wolnego Miasta do Polski. Usuwano liczne Orły i napisy polskie oraz łacińskie, przypominające zwiedzającym Gdańsk turystom, że w ciągu wielu stuleci witano tu królów polskich jako prawowitych władców i dawano wielokrotnie trwały wyraz suwerenności Rzeczypospolitej.

Kiedy jednak po podpisaniu przez Niemcy traktatu wersalskiego utworzono z Gdańska ponownie Wolne Miasto, niszczenie polskich zabytków zostało zorganizowane przez nasłanego z Berlina prezydenta dr. Sahma w sposób systematyczny. Białe Orły polskie przemalowywano na czarno, napisy wyskrobywano lub zamazywano, a nawet w archiwach miejskich przeprowadzano „poprawki".

Najwięcej zabytków polskiej przeszłości Gdańska mieściło się t. zw. „Dworze Artusa", siedzibie bogatego patrycjatu średniowiecznego, dalej w ratuszu, na bramach miejskich i starszych kościołach. Znikły one powoli w ciągu 20 ostatnich lat.

Rodowici Gdańszczanie, zamiłowani w swej wielkiej przeszłości nie brali udziału w tym niszczeniu zabytków; robili to natomiast urzędnicy Senatu, rekrutujący się nimal wyłącznie z Berlina i innych miast niemieckich.

Nieliczne tylko pomniki wspólnej przeszłości polsko-gdańskiej jeszcze ocalały, m. in. figura króla Zygmunta Augusta na wieży ratusza gdańskiego oraz widoczny na zdjęciu pomnik (w sali „Dworu Artusa") króla polskiego Kazimierza IV Jagiellończyka, syna Władysława Jagiełły, który po rozgromieniu Krzyżaków w latach 1454—1466, odzyskał ostatecznie Pomorze z Gdańskiem.

## Uczczenie pamięci ks. Ignacego Skorupki

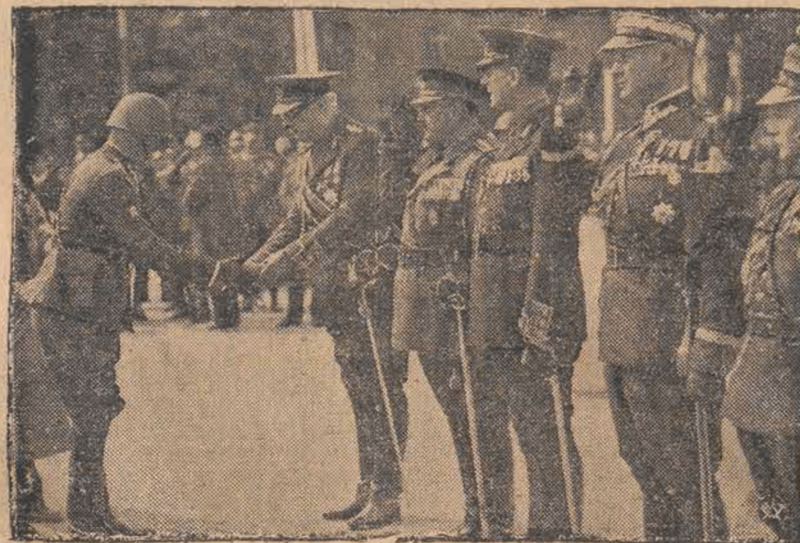


W dniu 4 czerwca odsłonięty zostanie w Ossowie pod Warszawą pomnik, wzniesiony ku czci bohaterskiego kapłana i patrioty ks. Ignacego Skorupki, poległego 14 sierpnia 1920 r. w walkach z wojskami bolszewickimi. Tego samego dnia nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budynek szkoły im. ks. Skorupki.

Obelisk ku czci bohaterskiego kapelana zostanie wzniesiony w miejscu jego zgonu.

Na zdjęciu — portret ks. Ignacego Skorupki.

## Dwudziestolecie pułku piechoty im. króla Karola Drugiego.



W Poznaniu odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 20-lecia pułku piechoty im. króla Karola II. W uroczystościach tych prócz przedstawicieli władz polskich wziął udział ambasador Królestwa Rumunii Franasovici, oraz specjalna delegacja oficerów rumuńskich w osobach: ppłk. Teodorescu, płk. Chiriac'a, kpt. Vasile i ppor. Robana Valeriu.

Na zdjęciu — moment wręczania przez dowódcę pułku dyplomu oraz honorowej odznaki pułkowej ambasadorowi Franasovici, który wystąpił w mundurze majora gwardii królewskiej.

## Pierwsza wystawa „Nowoczesny sklep detaliczny"



W salach wystawowych Izby Przem. Handlowej w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej polskiej wystawy pod nazwą „Nowoczesny sklep detaliczny, architektura wnętrza", zorganizowanej przez prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej i Zarząd Tow. Wystaw Gospodarczych.

Na zdjęciu — wiceminister Przem i Handlu Mieczysław Sokołowski, który dokonał otwarcia wystawy, w czasie zwiedzania estetycznie i praktycznie zaprojektowanych stoisk.

## W tym miejscu przed 508 laty wrzucono popioły św. Joanny d'Arc do Sekwany.

Dziewica Orleańska (niedawno wyniesiona na ołtarze św. Joanna d'Arc), jest niewątpliwie najpopularniejszą Świętą Francji, której jest też Patronką. Popularność jej pochodzi stąd, że jej życie i zgon są związane z obroną ojczyzny przed najeźdźcą. Że tymi najeźdźcami wówczas przed półtysiącem lat byli Anglicy, obecnie związani z Francuzami węzłami najściślejszej przyjaźni, nic nie znaczy. Wiele od tego czasu uległo zmianie, jedno tylko pozostało niezmienne: miłość ojczyzny i ofiarne złożenie



swego życia w obronie kraju rodzinnego. Dzisiaj, kiedy Francja wespół ze swymi sojusznikami gotowa jest na największe ofiary w obronie wolności i honoru narodu, myśli społeczeństwa francuskiego zwracają się ze szczególną żarliwością do Dziewicy Orleańskiej, jako symbolu i przykładu ofiarnej służby dla ojczyzny. Szczególną czcią otaczają Patronkę Francji dziewczęta. Jak wiadomo św. Joanna d'Arc została spaloną na stosie w Rouen nad Sekwaną dnia 21 maja 1431 r. W rocznicę tego dnia przybywają do tego starożytnego miasta tysiące dziewcząt z całej Francji i w miejscu, gdzie popioły spalonej zostały wsypane do Sekwany, wrzucają do rzeki kwiaty i gałązki mirt. Ten wzruszający moment widzimy na zdjęciu.



## Król Bułgarów Borys doktorem Honoris Causa Uniwersytetu J. Piłsudskiego.

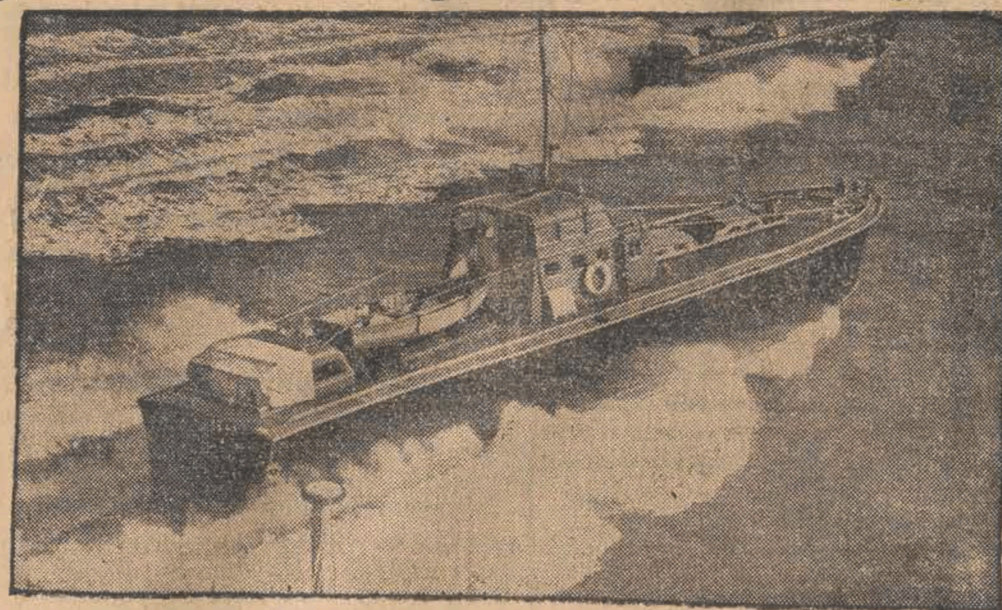


W ramach uroczystego jubileuszu 50-lecia Uniwersytetu Św. Klemensa Ochryckiego w Sofii, w której wzięła udział delegacja uczonych polskich, odbyło się uroczyste wręczenie królowi Borysowi dyplomu doktora honoris causa nauk przyrodniczych uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Uroczysty akt promocji nastąpił w sali audiencjonalnej pałacu królewskiego w Sofii gdzie zgromadziła się delegacja polska, w towarzystwie posła R. P. w Sofii ministra Tarnowskiego. Po przemówieniu rektora uniwersytetu prof. Antoniewicza, król Borys III w serdecznych słowach podziękował za nadanie mu honorowego doktoratu sławnej uczelni polskiej, przy czym wspomniał o węzłach historycznych i kulturalnych, łączących naród bułgarski z Polską.

Po uroczystości wręczenia dyplomu, król udekorował uczonych polskich wysokimi orderami bułgarskimi.

Na zdjęciu delegacja uczonych polskich w towarzystwie rektora uniwersytetu w Sofii prof. Staniszewa przed wejściem do pałacu królewskiego w Sofii. W skład delegacji polskiej wchodzili: rektor prof. Antoniewicz, dziekan wydz. przyrodniczego U. J. P. prof. Roszkowski, prezes Warszawskiego Tow. Naukowego prof. Sierpiński, prof. Straszewicz, prof. Słoński i prof. Małecki.

## MIASTO BAWEŁNY pamięta o polskim Bałtyku



Najnowszy typ ścigacza angielskiego.

**Wczoraj prezydent J. Kwapiński wygłosił przez radio przemówienie na temat zbiórki na ścigacza okręgu łódzkiego, które zakończył następującym apelem:**

I dlatego też apeluję do Was, obywatele, byście znów zdali egzamin ofiarności i zrozumienia dla potrzeb chwili, byście swej reakcji na to, co czytacie w gazetach i co donosi Wam radio, nie ograniczali do słów świętego, słusznego oburzenia, ale byście czynem umieli odpowiadać na prowokację wroga. Nasz ścigacz to godna, męska odpowiedź na próbę odepchnięcia Polski od morza.

Nie jesteśmy narodem żądnym krwi. Najgorętszym życzeniem naszym jest, by armaty i wyrzutnie torped naszego ścigacza nigdy nie potrzebowały razić obce okręty. Chcemy bowiem żyć, pracować i tworzyć w pokoju, jeśli jednak przyszły czasy, że nie tylko słuszność decyduje o losach narodów ale siła — siłę rzucamy na szalę historii.

Rzekłby ktoś, że ten ścigacz to tak mało, tak nie wiele, to kruszyna żelaza i stali, zagubiona w bezkresach morza. Działając jednak miejmy zawsze na myśli tę mądrą maksymę, która stanowi hasło naszego miasta: „Z małej łódki, wielka Łódź". Z ofiar poszczególnych obywateli groźny ścigacz, z pojedyńczych okrętów wojennych — wielka flota.

Wierzę, że już nie długo, jako przewodniczący Komitetu budowy ścigacza, będę mógł zawiadomić Dowództwo polskiej floty wojennej na Bałtyku: „Dar obywateli województwa łódzkiego — ścigacz imienia wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego gotów do spuszczenia na wodę!"

**Silna flota wojenna zjednywa sojuszników i jest wartościowym instrumentem polityki**